

JAN GÓRECKI
ADAM PODGÓRECKI

ROZWODY W OPINII PUBLICZNEJ
/opracowanie opisowe/

S p i s t r e ś c i

WPROWADZENIE - A. Podgórecki	1
Część pierwsza - A. Podgórecki	
ZNAJOMOŚĆ PRAWA ROZWODOWEGO	5
OBOWIĄZUJĄCE PRAWO A POCZUCIE PRAWNE	12
WARTOŚCI SPOŁECZNE STANOWIĄCE TŁO ROZWODÓW	24
ZAKRES ZGODY NA INTERWENCJĘ W SPRAWY MAŁŻEŃSKIE	27
OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCE ROZWÓD	32
LEGALIZM, LIBERALIZM, RYGORYZM	37
OGOLNA OCENA INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA	49
WNIOSKI	58
Część druga - J. Górecki	
OPINIE O ŁATWOŚCI UZYSKANIA ROZWODU	59
ZASADA REKRYMINACJI	63

Tablice korelacyjne, ilustrujące omawiane w tekście zależności, zawarte są w aneksie pt. "Rozwody w opinii publicznej" /tablice korelacyjne/

W a r s z a w a
O B O P
1 9 6 4

WPROWADZENIE
/A. Podgórecki/

1. Uwagi ogólne

W początku roku 1962 powstał projekt zbadania poglądów społeczeństwa na sprawę rozwodów. Szeroką przyczyną złożyło się na podjęcie badań nad tym zagadnieniem. Nowością instytucji rozwodu, społeczna waga związanych z tym problemów, tocząca się dyskusja - w szczególności na łamach "Prawa i życia" - nad założeniami nowego kodeksu rodzinnego, zupełny brak systematycznych badań /i doświadczeń badawczych/ dotyczących opinii społeczeństwa na tematy prawne - oto niektóre z nich.

Projekt badań, a następnie kwestionariusz, zostały przygotowane dla Ośrodka Badań Opinii Publicznej przy "Polskim Radio i Telewizji" przez doc. dra Jana Góreckiego i doc. dra Adama Podgóreckiego. Pierwsza wersja kwestionariusza, podobnie zresztą jak i dalsze, była szereg razy dyskutowana z dr. Andrzejem Siońskim i mgr. Zbigniewem Sufinem. W ostatecznej fazie opracowania kwestionariusza wiele usprawnień poczyniły w nim p. Stefania Dzieciolowska i p. Halina Zaleska z Ośrodka Badań Opinii Publicznej. Pewne uwagi w związku z treścią kwestionariusza wypowiedziała także prof. Maria Ossowska.

Mimo że autorzy kwestionariusza podzielili się opracowaniem wyników - J. Górecki pytania dotyczące opinii o łatwości uzyskania rozwodu i zasady rekryminacji, A. Podgórecki zaś pozostałe - to jednak niektóre ogólne założenia badań zostały ustalone i przedyskutowane wspólnie. Należy zaznaczyć, że w złożonej i skomplikowanej problematyce rozwodów, która jest domeną szczegółowych badań J. Góreckiego, drugi autor kwestionariusza korzystał z jego doświadczeń i rady.

2. Zakres i metody badań

Badania przeprowadzone zostały w okresie od marca do czerwca 1962 roku. Przebadaną grupę można uznać za reprezentatywną dla dorosłej populacji całego kraju. Zaplanowano przebadanie 2500 osób. Uzyskano odpowiedzi od 2355 osób, tj. od około 92%. Skład przebadan

grupy został ustalony na zasadzie delforu proporcjonalnego wg następujących kryteriów: płeć, wiek, wykształcenie, miejsce zamieszkania i charakter wykonywanej pracy. x/

Badania przeprowadzono metodą wywiadu w kwestionariuszem przez zespół kwalifikowanych ankietorów OROP-u. Każdy z ankietorów OROP-u otrzymał instrukcję dotyczącą rozpowszechniania ankiety. W wytycznych tych podane były informacje wskazujące, jak należy dobierać - ze względu na pożąlane cechy - osoby odpowiadające na ankietę. Ze względu na stosunkowo trudny charakter ankiety /bo było to pierwsze badanie OROP-u dotyczące kwestii prawnych/ ankietorzy otrzymali szczegółową instrukcję wyjaśniającą cele ankiety oraz charakter poszczególnych pytań. Badania właściwe zostały poprzedzone badaniami próbnymi /"pilotażowymi"/ w wyniku których kwestionariusz uległ kolejnej modyfikacji.

Ankieta została przyjęta zycielwio. Świadczy o tym nie tylko uzyskanie wysokiego odsetka odpowiedzi, lecz także sprawozdania ankietorów z przebiegu realizacji badania. Oto niektóre z tych uwag:

"Wszystko było zrozumiałe i jasne"; "Ankieta nie była żatwa do przeprowadzenia ze względu na drażliwość pytań. Aż pięć osób odmówiło mi udzielenia odpowiedzi; należy się jednak duży plus za to, że udało się ankietę zrealizować, która niewątpliwie przyniesie zereg interesujących władze odpowiedzi. Złaniem terenu, z którym się stykam powinno się stworzyć specjalną audycję o tym problemie. Najbardziej ciekawe było pytanie 14 /dotyczące znajomości prawa - A.P./, które te odpowiadali ludzie nie znający prawa;...". "Ankieta trudna, zrozumiała i bardzo aktualna. Nie miałem żadnych trudności w Koszalińskie - wieś/.

"Ankieta cieszyła się ogólnym zainteresowaniem społeczeństwa. Było wypadku odmowy odpowiedzi; ... Ankieta bardzo interesująca i ciekawa, aby więcej takich było... Niektóre odpowiedzi są sprzeczne z moimi osobistymi poglądami, lecz zapisałem je tak, jak respondent je wypowiadali, bez żadnych poprawek". /Białystok - miasto/.

Porównanie ustalono wg danych GUS - Rocznik Statystyczny 1961, str. 26 tabl. 10/30, str. 24 tabl. 11/31.

Wszyscy dokładnie analizowali każde pytanie przed udzieleniem odpowiedzi. Najtrudniejszym wydawało się tylko pytanie /20/, wszyscy byli zdziwieni, że można znaleźć jakieś złe strony w małżeństwie. Pytania 9, 13 i 19 szeroko omawiano. /Łódź - miasto/.

Przytoczone uwagi świadczą o sprzyjającym na ogół "klimacie" w jakim udzielono odpowiedzi na pytania ankiety, oraz szczerości udzielanych odpowiedzi.*

3. Problematyka badań

Badaniu przyświecało kilka celów. A mianowicie: oprócz zmierzania do celu podstawowego - uzyskania wiedzy diagnostycznej dotyczącej tego, co dorosła populacja Polski sądzi na temat rozwodów - chodziło o uzyskanie pewnej wiedzy dodatkowej.

Jednym z zasadniczych problemów była kwestia znajomości prawa, w tym konkretnym przypadku - prawa rozwodowego. Znajomość prawa - mimo że jest zagadnieniem o doniosłości podstawowej - nie była dotychczas empirycznie studiowana. Rozważania związane z tym tematem, traktujące zazwyczaj o bliżej nie sprecyzowanym pojęciu "świadomości prawnej", miały charakter teoretyczno - abstrakcyjny.^{x/} Bardzo niewiele autorów zajmowało się zagadnieniem znajomości prawa.^{xx/} Wydaje się natomiast, że droga do ustalenia poprawnej siatki pojęciowej w tej dziedzinie powinna wiesć przez analizę wielu badań empirycznych.

x/ Por. A. Turska: Poczucie prawa a świadomość prawna, "Państwo i Prawo" 1961, nr 2 s.243 i in.

xx/ Por. następujące prace:

F. Studnicki: Znajomość i nieznanostć prawa, "Państwo i Prawo" 1962, nr 4 s.544

H. Beniamin: Prawo i świadomość prawna, "Zeszyty Prawnicze" 1955, nr 1

A. Turska: O fikcji powszechnej znajomości prawa, "Państwo i Prawo" 1957, nr 9, s.307.

Innym takim problemem było zagadnienie zgodności - lub niezgodności - poczucia prawnego z obowiązującym prawem. Jest rzeczą wiadomą, że nie zawsze istnieje zgodność między prawem pozytywnym /prawem, które obowiązuje/ a poglądami na temat tego, jakie prawo powinno być. I znowu zagadnienie to stosunkowo często bywa rozważane abstrakcyjnie, a rozważania zajmujące się tą kwestią od strony empirycznej są niezwykle rzadkie. x/

W końcu - badania nad rozwodami następczo okazję do zbadania licznych społecznych uwarunkowań opinii wypowiedzianych przez ludzi. Zależności tego rodzaju rzucają światło na rozkład opinii o rozwodach w rozmaitych grupach społecznych oraz informują o wpływie niektórych czynników na kształtowanie treści tych opinii.

Warto dodać, że badania nad opiniami dotyczącymi prawa podjęte na tak szeroką skalę /na skalę całego kraju/ są pierwszymi tego rodzaju badaniami w Europie, a drugimi na świecie. xx/

x/ Por. J. Cochen, R. Robson, A. Batez: Parential Authority, Rutgers University Press, 1958

xx/ Tamże

ZNAJOMOŚĆ PRAWA ROZWODOWEGO

W celu uzyskania pewnej orientacji co do znajomości zasad obowiązującego prawa rozwodowego w społeczeństwie - zadano badanym pytanie o charakterze niejako "małego egzaminu". Brzmiało ono: "W którym z podanych obok przypadków polskie prawo pozwala udzielić rozwodu małżeństwu bezdzietnym". Badani mieli możliwość podkreślenia tylko jednej odpowiedzi spośród podanych czterech wariantów.

Pytanie to zmierzało do wysondowania stopnia znajomości przepisów prawnych, nie zaś do pobudzenia do wypowiedzania się na określony temat. W związku z tym pytanie to zostało uplasowane w dalszej części kwestionariusza, jako 14 z kolei, żeby ewentualne trudności, które by mógł mieć odpowiadający, nie odbijały się na dalszym toku wywiadu. Pytanie to dotyczyło tego, co jest, nie zaś tego, co być powinno. Toteż stanowiło ono dodatkową trudność ze względu na konieczność "przestawienia się" badanego z normatywnej na opisową kategorię semantyczną.

Pytano tu o zagadnienie stosunkowo łatwe. Odrzucono /jako ewentualność/ wybór kwestii proceduralnych; te są bardziej zmienne i znajomość ich obciąża głównie specjalistów - prawników. Z podobnych względów odrzucono także wybór zagadnień szczegółowych.

Wzięto pod rozwagę przepis w prawie rozwodowym podstawowy, przewidujący, kiedy sąd powinien udzielić rozwodu. Chociaż przepis ten jest kluczowy dla tego prawa, nie można było oczekiwać powszechnej jego znajomości, bodaj dlatego, że został on wprowadzony w życie stosunkowo niedawno,^{x//} a więc brak było odpowiedniego czasu, żeby się on należycie wdrożył w umysły ludzi. Niemniej jednak pytanie zostało sformułowane odpowiednio łatwo - tak, aby akcent był położony raczej na sens wymienionych ewentualności aniżeli na wysoki stopień zgodności z prawem pozytywnym.

x/ Patrz Kodeks Rodzinny z dn. 27.VI.1950 r./Dz.U.Nr.34, poz.308/
Artykuł 29 stanowi co następuje:

- §.1. Jeżeli między małżonkami nastąpił z ważnych powodów zupełny i trwały rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, aby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód.
§.2. Rozwód nie jest dopuszczalny, gdyby dobro małżeńskich dzieci miało wskutek tego ucierpieć.

Mimo tego pytanie to nie zawsze było traktowane jako łatwe. W zasadzie jednak problem takiej interpelacji i samego pytania, i jego treści, żeby było ono zrozumiałe i rozwiązywalne dla masy dwóch i pół tysiąca osób, w zasadzie został jak to wynikało z "pilotażu" i uwag ankiet rów - rozwiązany.

Jak się zatem przedstawiają odpowiedzi na to pytanie?

Tabl.1. Ogólna znajomość prawa rozwodowego

Przyczyna udzielania rozwodu	Liczba odpowiedzi	% odpowiedzi
obopólna zgoda małżonków	517	22,1
trwały i zupełny rozkład pożycia / <u>odp. poprawna</u> /	1201	50,9
choroba współmałżonka	29	1,2
różnica poglądów	70	3,0
"trudno mi powiedzieć"	532	22,5
brak danych	6	0,3
Razem:	2355	100,0

Wynika stąd, że około połowa badanej populacji udziela odpowiedzi prawidłowych, zaś pozostała połowa rozkłada się na dwie mniej więcej równo części: na grupę tych, którzy udzielają odpowiedzi mylnych, i tych, którzy nie mają zdania.

Można by zauważyć, że udzielenie trafnej odpowiedzi jeszcze nie oznacza znajomości odpowiedniego przepisu. Łatwo uchylić tego rodzaju zastrzeżenie. Pomijając bowiem fakt, że pytanie to miało charakter "małego egzaminu" i koncentrowało uwagę na trafnej odpowiedzi, należy pamiętać, iż już sam rozsądny namysł, nawet niezależny od wiedzy prawniczej, mógł doprowadzić na odpowiedź właściwą. A nie wydaje się rzeczą istotną ustalenie, czy wiedza o prawie wynika z mniej lub bardziej bezpośredniego przypomnienia sobie samego przepisu. Rzeczą istotną natomiast jest to, czy ów namysł /jeśli ma on miejsce/ podsuwa odpowiedź właściwą. Fakt, że około połowa badanej

populacji udzieliła odpowiedzi trafnej, jest dość zaskakujący: wskazywałby na stosunkowo dużą popularność niektórych zasad prawnych w społeczeństwie.

Odpowiedzi na omówione pytania przeanalizowano także pod kątem przynależności społeczno - demograficznej odpowiadających. Dało to takie oto wyniki:

Mężczyźni znają prawo rozwodowe stosunkowo nieco lepiej niż kobiety. Ponadto ^{kobiety} udzielają odpowiedzi "trudno mi powiedzieć". Odpowiednie odsetki wynoszą: odpowiedź prawidłowa - 52,7 % wśród mężczyzn i 49,5% wśród kobiet; "trudno mi powiedzieć" - 20,3 % wśród mężczyzn i 24,7 % wśród kobiet.

Znajomość omawianej zasady prawnej początkowo jak gdyby wzrasta wraz z wiekiem badanych i osiąga swój szczyt w grupie ludności w wieku 30-39 lat; ludność najmłodsza i najstarsza wykazuje najmniejszą znajomość prawa. W konsekwencji ludność w wieku 30-39 lat ma najmniej wątpliwości prawnych; odpowiednio więcej ma ich ludność najmłodsza i najstarsza.

Wy tłumaczenie tego stanu rzeczy jest stosunkowo proste. Rozbudowa i zmiany systemu prawnego po roku 1945 przebiegały równocześnie z wykształceniem i wzrostem doświadczenia życiowego grupy osób będącej obecnie w wieku 30-39 lat.

Stan cywilny /ze względu na bezpośrednie prawne zetknięcie się z instytucją małżeństwa lub rozvodu/ ma istotny wpływ na znajomość prawa w tej dziedzinie. Rozwiedzeni znają je lepiej niż nie rozwiedzeni.

Istnieje też wyraźna zależność między znajomością prawa a wykształceniem. Przejawia się ona w korelacji wzrostu znajomości prawa ze wzrostem wykształcenia uzewnętrznionej nie tylko w większym odsetku trafnych odpowiedzi, lecz także w spadku wątpliwości dotyczących właściwej odpowiedzi /"trudno mi powiedzieć"/.

Daje się też zauważyć zależność stopnia znajomości omawianej zasady prawa od przynależności społeczno - zawodowej. Najwięcej trafnych odpowiedzi padało wśród pracowników umysłowych. Podobną zależność można zaobserwować, jeśli rozkład odpowiedzi trafnych i wątpliwości rozpatruje się z punktu widzenia pochodzenia społecznego badanych.

Istnieje wreszcie pewna zależność między znajomością omawianej zasady prawa a typem zamieszkiwanej miejscowości. Ludność wiejska zasadniczo zna prawo rozwodowe gorzej; wśród ludności miejskiej znajomość ta jest tym lepsza, im większa jest zamieszkiwana miejscowość.

Tablice I-VI, zamieszczone w aneksie, ilustrują cyfrowo omówione wyżej zależności.

W trakcie przygotowywania założeń badawczych wysunięto hipotezę, że znajomość prawa zależy nie tyle od kontaktu z różnymi źródłami wiedzy prawnej, ile od bezpośredniego zetknięcia się z prawem w toku jego działania. x/ Uzyskane wyniki wskazują, że znajomość prawa zależy od o b u tych czynników. Porównanie stopnia trafnych odpowiedzi do wyrażanych wątpliwości - ze stopniem osobistego zaznajomienia się badanych z procesem rozwodowym lub innym procesem prowadzi do ogólnego wniosku, że im ściślej jest bezpośredni kontakt z daną dziedziną prawa /np. w roli świadka, strony procesowej/, tym lepsza znajomość tej dziedziny. Jednocześnie znajomość prawa w danej konkretnej dziedzinie nie wiedzie do podobnego rozróżnienia w innej.

Tabl. 2. Znajomość prawa rozwodowego a tzw. "świadczanie prawne"

Forma kontaktu z rozprawą sądową	Rodzaj praw		Rodzaj	
	widz	świadek	rozprawa	inne
uczestniczył/a/	52,6	53,9	58,4	51,2
brak danych	20,0	18,1	10,9	23,8
nie	55,2	52,9	49,6	46,3
brak danych	20,8	21,7	24,8	26,3
inne				10,4

związku z tym w kwestionariuszu zamieszczono pytanie, które miało brzmienie: "Czy był/a/ Pan/i/ kiedyś w sądzie? - 1. na rozprawie rozwodowej, 2. na jakiejś innej rozprawie" - z możliwościami odpowiedzi: "tak, jako świadek", "tak, jako strona", "nie" osobno i p.2.

Fakt, że ktoś był lub jest stroną w procesie rozwodowym /powodem lub pozwany/, powoduje ściślejsze związanie tej osoby z procedurą prawną, można więc spodziewać się, że wywołuje to pżytywne skutki w zakresie znajomości tej dziedziny prawa. Badanie potwierdziło, że osoby takie /było ich w próbie 101/ znają prawo lepiej aniżeli inne.

Dodatkowa analiza statystyczna też potwierdza przypuszczenia, że znajomość konkretnej dziedziny prawa jest tym większa, im ściślejsza jest związanie danej osoby z postępowaniem sądowym w tej dziedzinie prawa. Jednakże osoby, które miały do czynienia z inną gałęzią prawa, np. z prawem karnym, wcale wskutek tego nie znają lepiej przepisów rozwodowych.

Ale jeżeli wziąć pod uwagę wszystkich tych, którzy trafnie odpowiedzieli na pytanie o przyczynę udzielenia rozvodu i wydzielić spośród nich tych, którzy byli widzami lub stronami w procesie rozwodowym, a następnie zbadać, jak się kształtuje w tej grupie rozkład trafnych odpowiedzi ze względu na wykształcenie, to się okaże, że im wykształcenie wyższe, tym znajomość prawa lepsza. W związku z tym wydaje się, że wykształcenie jest tym czynnikiem, który interweniuje silniej.

Tabl.3. Znajomość prawa rozwodowego a wykształcenie i "doświadczenie prawne"

"Doświadczenie prawne" udziela- jących trafnych odpowiedzi na py- tanie o przyczynę udzielenia roz- wodu	Wykształcenie badanych /%/					
	nie- pełne podsta- wowe	podsta- wowe	niepeł- ne średnie	śred- nie	niepeł- ne wyższe	wyższe
widz	13,0	31,0	16,0	26,0	/za mała masa	
strona	10,0	25,0	31,0	29,0	populacyjna/	

Podsumowując uzyskane dane statystyczne, należy stwierdzić, że przepisy rozwodowe najlepiej znają mężczyźni w wieku od 30 do 39 lat, z wyższym wykształceniem, pracownicy umysłowi, pochodzący

z rodzin mających wyższe wykształcenie, mieszkający w mieście o ponad 100.000 mieszkańców, rozwiedzeni.

Przystępując do sformułowania ogólnych konkluzji dotyczących znajomości przepisów rozwodowych kodeksu rodzinnego, nie należy zapominać o tym, że mała liczba wariantów odpowiedzi, wśród których ^{można} było dokonać wyboru, z m n i e j s n a ż a prawdopodobieństwo popełnienia błędu. Trzeba też mieć świadomość tego, że prawdziwa odpowiedź /jako zgodna z doświadczeniem życiowym i praktycznym rozsądkiem/ mogła się była nasuwać s a m a, bez wiedzy o odpowiednim przepisie prawnym. Zastrzeżenia te jednak nie mogą w większym stopniu osłabić ostatecznego wniosku, że procent trafnych odpowiedzi jest zaskakująco wysoki, a więc znajomość przesłanek rozwodu - szeroko rozpowszechniona.

Ten duży - bo sięgający aż 50,9 % - wskaźnik trafnych odpowiedzi można by wytłumaczyć w następujący sposób. W kompleksie wiedzy o prawie należy rozróżnić z n a j o m o ś ć p r z e p i - s ó w p r a w n y c h /znajomość ich dosłownego brzmienia, umiejętność powoływania się na nie i komentowania danego przepisu na tle przepisów innych itd/ oraz z n a j o m o ś ć z a s a d p r a w n y c h.

Z n a j o m o ś ć p r z e p i s ó w p r a w n y c h dotyczy specjalistów - prawników. Oni to powinni wiedzieć, jakie prawo aktualnie obowiązuje, gdzie szukać jego źródeł i jak ustalić zakres jego obowiązywania. Wśród przeciętnych ludzi tego rodzaju znajomość prawa jest niska, a szersze rozpowszechnienie się jej w społeczeństwie mogłoby być nawet oceniane ujemnie, jako symptom wadliwej obsługi populacji ze strony prawników bądź wadliwego funkcjonowania odpowiednich instytucji prawnych. W sytuacji bowiem powstałej na skutek wadliwego działania przepisów prawnych ludność odczuwałaby potrzebę bezpośredniego poznania prawa.

Natomiast z n a j o m o ś ć z a s a d p r a w n y c h - to znajomość pewnych podstawowych danych dotyczących tego, co wolno i czego nie wolno, wskazujących, w jakim zakresie i pod

jakimi warunkami określone zachowanie się jest dozwolone. Zazwyczaj znajomość zasad prawnych polega na dość ogólnej wiedzy dotyczącej poleceń, uprawnień lub zakazów. Wiedza ta może być oderwana od swej podstawy - przepisów prawnych; będzie jednak pozostawać z nimi w zgodzie.

Rozsądny ustawodawca inaczej podchodzi do dokonywania zmian dotyczących samych przepisów prawnych /zmiany takie nie wywołują szerszego rezonansu socjalnego, bo mają z nimi do czynienia głównie profesjonalnie do tego przygotowani prawnicy/, a inaczej - do dokonywania zmian odbijających się na znajomości zasad prawnych w społeczeństwie. Źle jest zmieniać te zasady bez dostatecznej potrzeby, opierając się one bowiem na społecznej wiedzy i na społecznie akceptowanych wartościach. Zbyt częste zmiany w tej dziedzinie /nawet cząstkowe usprawniające system prawa/ mogą prowadzić do efektu odwrotnego niż zamierzony: do atrofii praworządności i znajomości prawa.

Na koniec wypada zauważyć, że oparte na metodach empirycznych rozważania nad znajomością prawa umożliwiają rozróżnienie tych dwóch podstawowych rodzajów znajomości prawa: znajomości przepisów prawnych i znajomości zasad prawnych. Refleksje dotyczące świadomości prawnej - tej bliżej nie określonej i hipostazującej zbitki pojęciowej - możliwości takiej nie dawały.

OBOWIAZUJĄCE PRAWO I POCZUCIE PRAWNE

1. Zagadnienie dolnej granicy wieku dopuszczającego zawarcie małżeństwa

Najbardziej szokującym wynikiem przeprowadzonych badań jest stwierdzenie zasadniczej niezgodności między prawem aktualnie obowiązującym a poczuciem prawnym. Niezgodność tę można wykazać zwłaszcza na przykładzie dolnej granicy wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa. Otóż obecnie obowiązujący przepis kodeksu rodzinnego /art. 10 § 1/ zezwala na zawarcie małżeństwa od razu po uzyskaniu pełnoletności, tj. w wieku 18 lat /bez różnicy, jeśli chodzi o płeć/. Z uzyskanych danych wynika, że jeśli chodzi o zawieranie małżeństw przez mężczyzn - tylko 1,3 % osób badanych zgadza się z wymienionym postanowieniem prawa, podczas gdy aż 98,7 % jest przeciwko temu przepisowi. W wypadku kobiet 18,9 % osób zgadza się w tej kwestii z prawem, natomiast 81,1 % jest przeciwko. Odpowiednie pytanie w kwestionariuszu brzmiało: "Od ilu lat zdaniem Pana/i/ powinni mieć prawo zawierania małżeństwa: 1. mężczyzna? 2. kobieta?". Szczegółowe dane w sprawie dolnej granicy wieku zawierania małżeństw, proponowanej przez badanych, przedstawiają tablice VII-X w aneksie. Z przedstawionych tam danych wynika, że zarówno na wsi, jak i w mieście, około trzech czwartych ogółu badanych uważa, iż dla mężczyzn dolną granicą wieku dopuszczającą zawieranie małżeństw należy ustalić nie niżej niż na 23 lata, dla kobiet natomiast nie niżej niż na 20 lat. Opinie mężczyzn i kobiet niewiele się różnią między sobą w tej sprawie. Stan cywilny respondentów /jeśli abstrahować od nielicznej grupy osób żyjących w separacji/ także nie wpływa w wyraźny sposób na różnice w opiniach.

Nawet wykształcenie - a także przynależność społeczno-zawodowa nie wywiera wyraźnego wpływu na zróżnicowanie poglądów w sprawie dolnej granicy wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa. /W obrazujących to tabelach dla uproszczenia podano tylko rozkład najczęściej wskazywanych grup wieku tabl. XI i XII/.

Homogeniczność /jednorodność/ opinii dotyczących dolnej granicy wieku uprawniającego do zawierania małżeństw - a więc brak zależności tych opinii od rozmaitych cech socjalnych i demograficznych osób badanych - jest zastanawiającą.

Przed podjęciem badań najbardziej prawdopodobna wydawała się hipoteza, że wskazywana dolna granica wieku będzie się wznosić wraz ze wzrostem wieku badanych. Prawdopodobne wydawało się też przypuszczenie, że osoby młodsze będą się domagać obniżenia dolnej granicy wieku zawierania małżeństw, ponieważ osoby te mogą być żywotnie zainteresowane w ewentualnym ułatwieniu sobie dostępu do instytucji małżeństwa. Jakkolwiek badaną populacją była ludność dorosła, to się jednak wydawało, że zmiany w opiniach będą się uwidaczniać w zależności od poszczególnych grup wieku. Jednakże tendencja do podniesienia granicy wieku niezbędnego do zawarcia małżeństwa w bardzo niewielkim tylko stopniu wzrosła wśród starszych wiekiem badanych.

Nasuwało się w końcu przypuszczenie, że treść propozycji dotyczących dolnej granicy wieku niezbędnego do zawarcia małżeństwa zależęć będzie od tego, czy sami badani pozostają w związku małżeńskim czy też nie, a w tym pierwszym wypadku od tego, od ilu lat pozostają w związku małżeńskim. Wydawało się, że im więcej lat są już żonaci lub zameżni, tym chętniej będą przesuwać omawianą granicę wieku ku wyższym rocznikom. Zebrane dane nie potwierdziły jednak tych przypuszczeń.

Ujawniła się natomiast wyraźna zależność między znajomością przykładów lekkomyślnego zawierania małżeństwa a skłonnością do podwyższania minimum wieku, w którym się dopuszcza zawarcia małżeństwa. Dane w tej sprawie przedstawiają się następująco:

Tabl. 4. Poglądy badanych na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństw - zależnie od znajomości wypadków lekkomyślnego zawarcia małżeństwa

Wiek odpowiadających	Znajomość wypadków lekkomyślnego zawarcia małżeństwa	Procent opowiadających się za wprowadzeniem jako dolnej granicy wieku uprawniającego do zawarcia małżeństwa		100 %
		25 lat dla mężczyzn	20 lat dla kobiet	
18-24 lata	tak nie	19,2 8,5	25,4 10,3	426
25-29 lat	tak nie	19,6 6,2	28,2 6,2	433
30-39 lat	tak nie	24,7 7,4	30,9 9,1	486
40-49 lat	tak nie	25,0 5,2	31,0 5,9	477
50-59 lat	tak nie	26,4 5,9	28,9 6,2	273
60 i więcej lat	tak nie	25,4 7,8	29,9 8,2	244

A więc w każdej kategorii wieku tym większa jest skłonność do żądania wyższej granicy wieku uprawniającego do zawierania małżeństw, im większe doświadczenie dotyczące małżeństw zawartych lekkomyślnie. Podobna zależność rysuje się w wypadku innej korelacji trójelementowej, a mianowicie korelacji grupy społeczno - zawodowej, znajomości wypadków lekkomyślnego zawierania małżeństw i proponowanego minimum wieku.

Konkludując można zatem przyjąć, że jedynym czynnikiem rozbi-
 jającym homogeniczność opinii dotyczących proponowanej dolnej gra-
 nicy wieku zawierania małżeństw jest to szczególne a negatywne
 doświadczenie życiowe, które wynikało z bliższego zetknięcia się
 z małżeństwami zawartymi lekkomyślnie. Ta jednolitość poglądów

całej populacji wynika zapewne z panującego ogólnie przekonania, że zbyt wczesne zawarcie małżeństwa może być powodem złego pożytku małżeńskiego^{x/} oraz wzrostu liczby rozwodów. Dane statystyczne^{xx/} rzucają nieco światło na temat zależności między wczesnym zawieraniem małżeństw a częstością rozwodów. Także z innych dodatkowych danych /np. z głosów prasy, z listów kierowanych do gazet, z dyskusji publicznych itd/ wynika, że istotnie zbyt niski próg wieku dającego możliwość wchodzenia w związki małżeńskie odbija się niekorzystnie na współżyciu małżonków.

Jednomyślna niema krytyka obowiązującego obecnie rozstrzygnięcia prawnego z art. 10, § 1, Kodeksu rodzinnego - a więc ustalenie tego progu wieku na 18 lat - pośrednio zdaje się podważać inne jeszcze spopularyzowane twierdzenie, które szerzej zostanie omówione w dalszej części niniejszego opracowania. Jest to mianowicie pogląd wypowiedziany przez wielu publicystów, literatów etc., że w całym społeczeństwie instytucja małżeństwa przeżywa poważny kryzys. Kryzys ten miałby polegać na trudnościach w harmonijnym powiązaniu ze sobą rozmaitych funkcji małżeństwa, a więc przede wszystkim takich, jak biologiczne, emocjonalne, ekonomiczne, towarzyskie, zawodowe, środowiskowe, światopoglądowe itd. Tradycyjna koncepcja małżeństwa miałaby się natomiast odznaczać tym, że w sposób prosty i jednolity wiązała te funkcje w pewną trwałą i specyficzną całość.

Pogląd ten, jak się zdaje, jest trafny tylko w stosunku do własnego środowiska głoszących go. Jednomyślna niemal krytyka obecnego ustawodawstwa w sprawie dolnej granicy wieku uprawniającego do zawierania małżeństw zdaje się świadczyć o tym, że ogólna opinia społeczeństwa nie jest nastawiona krytycznie w stosunku do

x/por. B. Berelson: Sociology of Family /materiał nie opublikowany/, s. 27

xx/ Patrz wywody na str. 36 niniejszej pracy.

instytucji małżeństwa jako takiej. Krytyka ta się natomiast zwraca przeciwko szczególnym aspektom tej instytucji, a w tym wypadku przeciwko terminowi, od którego może ona prawnie funkcjonować.

W sprawie minimum wieku wymaganego od osób zawierających małżeństwo wysuwa się jeszcze dodatkowe argumenty. Podkreśla się, że lepiej jest odbyć służbę wojskową przed zawarciem małżeństwa. Niezależnie od tej okoliczności zwraca się uwagę na względy następujące:

"Nie ulega wątpliwości, że problem nie jest prosty i że obie koncepcje, i 18 i 21 - /lat - A.P./ mają swoje wady. Trzeba wybrać mniejsze zło. Jest nim, jak sądzę, raczej powiększenie i tak nie-małej rzeszy młodych ludzi poniżej 21 lat, utrzymujących stosunki seksualne poza małżeństwem, niż pozostawienie stanu, gdy nierozsądni - choć prawie pełnoletni - młodzieńcy mogą zawierać małżeństwa i - przedzieć dzieci, nie troszcząc się, gdzie mieszkanie i z czego żyć będą młodociani małżonkowie i ich dzieci. Kończy się to na pasożytowaniu na rodzicach albo zmarnowaniu życia i młodym i ich dzieciom.^{x/}"

Z danych statystycznych przytoczonych w artykule, z którego wzięto powyższy cytat, wynika ponadto, że liczba mężczyzn zawierających małżeństwo w wieku 18-21 lat nie jest szczególnie wysoka, a w porównaniu z liczbą wychodzących w tym wieku za mąż kobiet - nawet względnie niska.

Wypada w końcu, zauważyć, że odpowiedzi na pytanie "Od ilu lat. zdaniem Pana/i/, powinni mieć prawo zawarcia małżeństwa: mężczyzna?; kobieta?" mogą mieć jeszcze nieco inne znaczenie aniżeli wyłącznie normatywne. Mogą być bowiem rozumiane - wskutek swoistej interpolecji - jako wypowiedzi na takie pytanie: "W jakim wieku, Pana/i/ zdaniem, zawarcie małżeństwa jest krokiem rozsądnym?". Dodatkowe badania prowadzone za pomocą wywiadów mogłyby może wyświetlić tę kwestię.

Jest rzeczą oczywistą, że najbardziej nawet szeroko akceptowany w danej grupie społecznej pogląd nie zawsze odpowiada prawdzie. Trudno by było kwestionować zdanie, że ustawodawca, dysponując wysoce specjalistyczną wiedzą, może sprawy rozstrzygać inaczej,

^{x/} K.Lipiński: Dojrzałi do życia, "Prawo i Życie" 1962, nr 26

aniżeli by to wynikało z tego "szeroko akceptowanego poglądu". Jednakże - nawet mimo tych zastrzeżeń - trzeba pamiętać o tym, że samo istnienie tego rodzaju opinii jest istotnym faktem społecznym, który należy brać pod uwagę w zamierzeniach legislacyjnych.

Na marginesie wywodów o poczuciu prawnym społeczeństwa można zauważyć, że skomplikowane rozważania nad tym pojęciem i nad pojęciami pokrewnymi/ nie przyniosły wielu ciekawych teoretycznie wyników. W niniejszych rozważaniach posługiwano się operacyjną - przyjętą na użytek tego badania - definicją poczucia prawnego, unikając definicji ontologicznej. Operacyjna definicja wyjaśnia, że poczucie prawne wysuwa pewną propozycję reguły zachowania się, traktowanej jako słuszna i taka, która powinna obowiązywać niezależnie od tego, czy aktualnie jest czy też nie jest zgodna z obowiązującym prawem.

2. Zagadnienie dopuszczalności rozwodów

Drugim zagadnieniem, które wzięto pod rozwagę w rozważaniach o zgodności poczucia prawnego z prawem obowiązującym; była kwestia dopuszczalności rozwodów.

Stosownie do odpowiedzi uzyskanych na odpowiednie pytanie^{x/} w kwestionariuszu, należy stwierdzić, że istnieje daleko posunięta zgodność między społeczną oceną tej instytucji a obowiązującym prawem.

Tabl. 5. Poglądy badanych na dopuszczalność rozwodów

Odpowiedź	Liczba odpowiedzi	Odsetek odpowiedzi
tak	1 640	ca 70,0
nie	705	ca 30,0

x/ Pytanie to brzmiało: "Czy zdaniem Pana/i/ rozwody powinny w ogóle być dopuszczalne? Badani mogli podkreślić odpowiedź "tak" lub "nie".

Z zestawienia tego wyniku, że przeszło dwie trzecie populacji badanej opowiada się za dopuszczalnością rozwodów, potwierdzając tym samym zgodność między obowiązującym prawem a poczuciem prawnym, podczas gdy mniej niż jedna trzecia badanej ludności przeciwstawia się w tej kwestii obowiązującemu prawu. Dokładniejsza analiza wyników badań nakazuje jednak przypuszczać, że osoby faktycznie nie zgadzające się z obowiązującym prawem stanowią znacznie mniejszy odsetek ogółu badanych. Wniosek taki wynika z odpowiedzi badanych na następane pytanie kwestionariusza, które brzmiało: "Czy sądzi Pan/i/, że następujące okoliczności powinny być podstawą udzielenia rozwodu?" Badani mieli tu możliwość odpowiedzieć "raczej tak", "raczej nie" lub "trudno mi powiedzieć" odnośnie każdej z następujących okoliczności:

1. zdrada małżeńska ze strony męża
2. zdrada małżeńska ze strony żony
3. złe współżycie fizyczne
4. uporczywe pijaństwo jednego ze współmałżonków
5. odmowa dostarczenia środków na utrzymanie rodziny
6. bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem lub dziećmi
7. popełnienie przez jedno ze współmałżonków kradzieży
8. popełnienie przez jedno ze współmałżonków zabójstwa
9. całkowity rozkład /zniszczenie/ pożycia małżeńskiego
10. inne okoliczności /wymienić/

Pytanie to stanowiło między innymi rodzaj pułapki. Ci mianowicie badani, którzy odpowiedzieli, że rozwody w ogóle nie powinny być dopuszczalne /705 osób, tj., ok. 30 % badanych/, powinni byli na pytanie o powody szczegółowe odpowiadać konsekwentnie "nie", nie zaś godzić się na jakieś skonkretyzowane powody. Odpowiedzi na najbardziej krańcowy punkt pytania /na pkt. 9/ przedstawiają się następująco:

Tabl. 6. Poglądy badanych na to, czy całkowity i trwały rozkład pożycia małżeńskiego powinien stanowić podstawę udzielenia rozwodu.

Odpowiedź	Liczba badanych	%
raczej tak	1891	80,2
raczej nie	164	7,0
"trudno mi powiedzieć"	244	10,5
brak danych	55	2,3

Kategoria odpowiadających "raczej tak" i "trudno mi powiedzieć" /jako wahających się/ trzeba wykluczyć z niniejszych dociekań i tylko w grupie 164 osób, które objęła rubryka "raczej nie" - tj. wśród 7 % badanych - należy szukać osób konsekwentnie przeciwnych rozwodom. Dano to drastycznie zwięźają krąg osób nie zgadzających się w omawianej kwestii z prawem - do co najwyżej 7 % badanych.

Spostrzeżenie to skłania także do filozoficznej uwagi sceptycznej: wśród osób wypowiadających jakieś twierdzenie w sposób ogólny jedynie nieznaczna część będzie podtrzymywać swój pogląd na gruncie rozważań szczegółowych.

Rozkład odpowiedzi dotyczących dopuszczalności rozwodów w ogóle, przy uwzględnieniu cech socjodemograficznych przedstawiają tablice XIII-XVI w aneksie.

Na podstawie przedstawionych w wymienionych tablicach danych statystycznych można ustalić następujące prawidłowości.

Przekonanie o dopuszczalności rozwodów nieco częściej występuje wśród mieszkańców miast niż wśród mieszkańców wsi, a wśród kobiet rzadziej niż wśród mężczyzn. Przeciwnikami rozwodów częściej są osoby deklarujące się jako religijne niż obojętni wobec religii lub jej przeciwnicy. Wreszcie - im wyższe wykształcenie ludzie osiągają, tym mniej jest wśród nich przeciwników rozwodów, i vice versa.

Dwa ostatnie spośród wymienionych czynników: religijność i wykształcenie -- odgrywają rolę specjalną. Analiza korelacji liczbowej trzech zmiennych: religijności, wykształcenie i zgody na dopuszczalność rozwodów potwierdza to przypuszczenie. Odpowiednie dane przedstawia następująca tabela:

Tabl. 7. Poglądy ludzi religijnych i niereligijnych na dopuszczalność rozwodów -- w zależności od ich wykształcenia

Stosunek badanych do religii	Wykształcenie	Odsetek opowiadających się		
		za dopuszczalność rozwodów	przeciwko dopuszczalności rozwodów	100% =
głęboko wierzący	podstawowe nieukończone	-	26,2	147
	podstawowe	x/	19,2	130
	średnie nieukończone	-	5,6	47
	średnie	-	8,8	77
obojętni w sprawach religii	podstawowe nieukończone	6,2	-	18
	podstawowe	20,3	x/	57
	średnie nieukończone	16,3	-	40
	średnie	29,5	-	72

A zatem w ramach tej samej kategorii poglądów /głęboko wierzący bądź obojętni w sprawach wiary/ występuje tym większy stopień zgody na dopuszczalność rozwodów, im wyższe wykształcenie.

x/ Odsetki pominięto w celu wyraźniejszego wypuklenia omawianej tendencji.

Badanych pytano także o motywację wypowiedzianego poglądu na temat dopuszczalności rozwodów w ogóle. Służyło temu pytanie "otwarte", stanowiące drugą część pytania poprzednio omawianego. Brzmiało ono "Dlaczego Pan/i/ tak sądzi?" Wypowiedziane przez badanych motywy, odpowiedzi pozytywnej wobec instytucji rozwodu dają się ująć w następujące kategorie:

<u>Kategorie motywów</u>	<u>% odpowiedzi^{x/}</u>
względy moralne	51,5
Wzgląd na dobro współmałżonka	25,8
Wzgląd na dobro dzieci	5,3
Względy społeczne	4,9
Inne względy ogółem	6,3
brak odpowiedzi	10,9

Dopuszczalność rozwodów motywowana jest więc najczęściej:

- a/ względami moralnymi,
- b/ dobrem współmałżonka

Szczegółowe dane o rozkładzie motywów wypowiedzi twierdzących w zależności od cech socjodemograficznych zawierają tabl. XVII, XIX i XX w aneksie. Tutaj ograniczymy się do stwierdzenia, że: - pierwsza motywacja pojawia się nieco częściej w odpowiedziach ludności miast niż wsi i częściej: wśród kobiet niż wśród mężczyzn. Druga motywacja częściej występuje na wsi niż w mieście.

Osoby uważające, że rozwody w ogóle nie powinny być dopuszczalne, najczęściej motywują to:

x/ Za 100 % przyjęto 1640 osób odpowiadających "tak" na pytanie o dopuszczalność rozwodów. Niektóre wypowiedzi zawierały motywy dające się zaklasyfikować równocześnie do kilku kategorii, stąd odsetki nie sumują się do 100.

- a/ względami społecznymi
- b/ lojalnością w stosunku do współmałżonka
- c/ dobrem dzieci
- d/ względami religijnymi

Z motywacją powołującą się na dobro dzieci częściej ma się do czynienia w odpowiedziach pochodzących od mieszkańców wsi /Tabl. XVIII w aneksie/. Rozkład motywacji stanowiska negatywnego wobec rozwodów w zależności od płci zawiera tabl. XXII, zaś w zależności od postawy religijnej - XXI.

Dane dotyczące motywów aprobaty rozwodów w zależności od deklarowanej postawy wobec religii - jeśli przyjąć wzgląd na dobro współmałżonka za wyznacznik altruizmu - można interpretować w taki sposób. Stosunek do religii nie powoduje zmian w powoływaniu się na względy moralne. Ma natomiast wyraźny wpływ na powoływanie się na względy, które tu przyjęto za wyznacznik altruizmu, a mianowicie - im postawa względem religii bardziej pozytywna, tym niższy stopień altruizmu.

W związku z tymi dość zaskakującymi wnioskami, dwie uwagi nasuwają się jako przypuszczenia wyjaśniające. Jedno z nich wskazywałoby na to, że ludzie o aktywnej postawie religijnej nastawieni są psychicznie na pewne idee ogólne - jak np. dobre życie przyszłe, grzech, świętość itd. - oraz że wielając w życie te idee ogólne za pomocą wypełniania naleceń katechizmu, są zaprzętnięci zgodnością lub niezgodnością swego postępowania z dogmatycznymi regułami. Takie nastawienie nie uczula ich na dostrzeganie innego człowieka, jego indywidualności i niepowtarzalności; dostrzegany jest on tylko wtedy, gdy może być bioktem jakiegoś zalecenia. Tego rodzaju nastawienie - idealistyczne a jednocześnie skierowane bardziej ku realizacji reguł w świecie rzeczy i zdarzeń niż ku żywym ludziom - jest niezgodne z nastawieniem osobowo - altruistycznym.

Możliwe jest także inne przypuszczenie do do powodów redukcji altruizmu wraz z wzrostem religijności. Być może ludzie religijni są nastawieni równie altruistycznie jak niewierzący, lecz /jako osoby przeciętnie mające niższe wykształcenie, a zatem jako osoby gorzej wyposażone w zdolność wypowiedzenia się/ swoje nastawienia altruistyczne manifestują przez wypowiedzi ogólnikowe, podkładając konkretne pobudki pod stwierdzenie takie, jak "względy moralne" czy "względy społeczne".

WARTOŚCI SPOŁECZNE STANOWIĄCE TŁO ROZWODÓW

Uznanie każdej instytucji prawnej jest uzależnione od wartości społecznych, które się mieszczą poza nią. Im znacniejsza jest identyfikacja z wartościami społecznymi kryjącymi się za daną instytucją prawną, tym silniejsza jest też jej akceptacja.

Z rozważań przeprowadzonych w poprzednich częściach tej pracy, wynikało, że prawna instytucja rozwodu jest w znacznym stopniu społecznie uznana i akceptowana. Jeżeli tak, to wyłania się kwestia, na jakich wartościach społecznych opiera się uznanie tej instytucji za potrzebną.

Temu zagadnieniu było poświęcone pytanie stanowiące rodzaj "słonecznika", która miała wyłonić wartości społeczne związane z instytucją rozwodów.

Pytanie to brzmiało: "Które z wymienionych obok opinii o rozwodach trafiają Panu/i/ do przekonania?" Badani mogli wskazać na jeden lub więcej spośród pięciu wydrukowanych w kwestionariuszu wariantów odpowiedzi, bądź też wpisać inną opinię. Rezultaty tego pytania są następujące:

<u>Treść opinii</u>	<u>% wskazujących</u>
1. lepszy jest rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie	58,5
2. rozwody są niemoralne	15,0
3. rozwody przynoszą szkodę społeczeństwu	22,9
4. istnienie możliwości rozwodów stwarza zachętę do rozchodzenia się	18,5
5. rozwód jest sprzeczny z nakazami religii	19,5
6. inne opinie	4,9
Nie udzieliło odpowiedzi	0,5

Warto wyróżnić tu dwie opinie:

1. "lepszy jest rozwód niż ^{złe}pożycie i zdrady małżeńskie"
2. "rozwody są niemoralne"

Opinia pierwsza odzwierciedla pozytywne nastawienie względem instytucji rozwodu. Ma ona charakter teleologiczny, a więc prowadzi swoistą kalkulację. Opinia druga - przeciwnie - jest negatywna i ma charakter zasadniczy, tzn. potępia rozwody bez względu na życiowe i praktyczne skutki nieudanych małżeństw.

Poglądy badanych na te sprawy w zależności od cech socjodemograficznych przedstawiają tablice XXIII-XXVII w aneksie.

Analiza danych zawartych w tych tabelach wykazuje, że rozwód nad złe pożycie małżeńskie przenoszą mieszkańcy miast, ludzie obojętnie lub negatywnie ustosunkowani do religii oraz ludzie o odpowiednio wyższym wykształceniu. O "niemoralności" rozwodu częściej mówią mieszkańcy wsi, ludzie wierzący i ludzie z niższym wykształceniem. Można również zauważyć, że postawa teleologiczna - "lepszy rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie" - jest stosunkowo częstsza wśród mężczyzn niż wśród kobiet i maleje gwałtownie z wiekiem, a wzrasta wraz z wykształceniem i z negatywnym stosunkiem do religii. Natomiast postawa zasadnicza - rozwody są niemoralne - jest częściej podkreślana przez osoby o odpowiednio wyższym wykształceniu. Postawa ta nie wzrasta z wiekiem, a występuje tym rzadziej, im badana grupa mniej religijna.

x

x

x

Rozróżnienie postawy teleologicznej i postawy zasadniczej ma istotne znaczenie z tego względu, że treść poglądów teleologicznych jest łatwiejsza do społecznego modyfikowania za pomocą odpowiedniego systemu kar, nagród, przywilejów, strat czy zysków.

Natomiast postawa zasadnicza jest bardzo stabilna, a więc trudna do przezwyciężenia, czy zmiany /system kar i zysków oddziałuje na nią w niewielkim tylko stopniu/; natomiast łatwa jest do wykorzystania tam, gdzie sama przez się skłaniać będzie do aprobata czy potępienia.

Posługiwanie się motywacjami dodatkowymi /w tym wypadku --| motywacjami postawy zasadniczej/ nie jest potrzebne w szerszym rozmiarze. Z punktu widzenia socjotechniki na podstawie ustaleń dotyczących charakteru motywacji można przewidywać koszty proponowanych zmian, strategię działania w stosunku do bardziej konformistycznie nastawionych grup /użycie motywacji teleologicznej/ oraz zasady forsowania programu w stosunku do grup nieskonformistycznych /tj. korzystanie z motywacji zasadniczej/.

Generalna reguła socjotechniczna jest tu taka: do grup kierujących się motywacjami teleologicznymi trzeba się zwracać mówiąc językiem interesu, natomiast do grup kierujących się motywacjami zasadniczymi należy się zwracać w kategoriach apelu do wyższych wartości i zasad społecznych.

ZAKRES ZGODY NA INTERWENCJE W SPRAWY MAŁŻEŃSKIE

Sprawa pożycia małżeńskiego należy do tego zakresu prywatności w życiu ludzi, do którego prawo wtrąca się w wypadkach ostatecznych. W związku z tym nasuwa się pytanie: jak szeroko rozumiany jest ten krąg prywatności? Jakie elementy społecznej kontroli /i w jakim stopniu/ są dopuszczane do interwencji?

Zagaśnieniu temu poświęciliśmy w kwestionariuszu pytanie następującej treści: "Czy Pana/i/ zdaniem, ktoś powinien pośredniczyć w rozstrzygnięciu sporów lub ostrych zdrażnień, jeśli takie powstają między małżonkami?". Osoby, które na pytanie to odpowiedziały twierdząco, pytano następnie: "Jeśli tak, to kto przede wszystkim?" - tu badani mieli możliwość podkreślić dwie spośród następujących odpowiedzi: "członkowie rodziny", "przyjaciele, znajomi", "sąsiedzi", "ksiądz", "instytucje i organizacje społeczne", "inni ludzie lub instytucje".

Odpowiedź na pierwsze z pytań padły następujące:

Tabl. 8. Poglądy badanych na pośredniczenie w rozstrzygnięciu sporów między małżonkami.

Treść odpowiedzi na pytanie: "Czy ktoś powinien pośredniczyć w rozstrzygnięciu sporów między małżonkami?"	Liczba odpowiedzi	Odsetek odpowiedzi
tak	514	21,8
raczej tak	605	25,6
raczej nie	552	23,5
nie	559	23,9
nie mam zdania	123	5,1
brak odpowiedzi	2	0,1

A więc odpowiadający są podzieleni na dwie wielkie, prawie równe pod względem ilościowym grupy: pierwsza z nich zgadza się na pośrednictwo w sprawach małżeńskich, druga zaś sprzeciwia się tego rodzaju interwencji.

Wraz ze wzrostem wieku wzrasta częstotliwość wyrażania zgody na interweniowanie. Z wiekiem więc ustępuje postawa negatywistyczna, tzn. sprzeciwianie się interwencji. Irregularności to obrazują tabela XXVIII w aneksie.

Odwrotnie przedstawia się sprawa z wykształceniem. Im wyższe wykształcenie, tym rzadziej występuje w danej grupie zgoda na interwencję i tym bardziej wyraźna jest postawa negatywistyczna. /patrz tabl. XXIX w aneksie/.

Łudność wsi w wyższym stopniu aniżeli ludność miasta zgadza się na ingerowanie w konflikty małżeńskie. Także ludność wiejska w mniejszym stopniu wypowiada się negatywnie o ewentualności interwencji /tabl. XXX w aneksie/.

W związku ze stosunkowo znacznym odsetkiem osób zgadzających się na ingerencję w spory małżeńskie powstaje pytanie następcze, a mianowicie: do kogo się czuje zaufanie, jako do ewentualnego kandydata na mediatora. Ogólne rozstrzygnięcie tej kwestii daje zestawienie odpowiedzi na drugą część stawianego pytania.

Tabl. 9. Wybór osoby odpowiedniej na mediatora w sprawach małżeńskich

Osoby wybrane na mediatorów	Liczba odpowiedzi	Odsetek badanych
członkowie rodziny	851	34,4
przyjaciele, znajomi	383	16,4
sąsiedzi	55	2,4
ksiądz	251	10,7
instytucje i organizacje społeczne	212	10,1
inni ludzie lub instytucje	7	0,3

Rozkład orientacji zaufania^{x/} do mediatorów przedstawia się następująco. Im odpowiadający są starsi, tym więcej zaufania okazują rodzinie i księdzu /choć księdzu w znacznie mniejszym stopniu/. Młodzież w wieku 18-24 lat wykazuje stosunkowo wysoki stopień zaufania do instytucji społecznych /tabl. XXXI w aneksie/.

x/ Przez orientację zaufania rozumie się tu wskazanie tej grupy osób, na której opiniach i zachowaniu się polega.

Zgoda na interwencję rodziny maleje w miarę wzrostu wykształcenia. /tabl.XXII w aneksie/.

Więzy rodzinne słabną u mieszkańców miejscowości większych, natomiast zaufanie w stosunku do przyjaciół przedstawia się w miejscowościach różnego typu mniej więcej tak samo /jest - odpowiednio - o połowę mniejsze niż w stosunku do rodziny/. Zaufanie do sąsiadów jest we wszystkich kategoriach miejscowości znikome. /tabl.XXXIII/.

Ci, którzy generalnie odpowiadają "nie" na omawiane pytanie jako uzasadnienie braku zgody na ingerencję podawali zasadniczo dwa względy:

- a/ naruszenie prywatności /"mąż i żona w razie sporu powinni być sami", "to ich wyłączna sprawa"/
- b/ złe skutki praktyczne ingerencji zewnętrznej /"gdym inni się wtrącają, to jest jeszcze gorzej"/.

Z uzyskanych odpowiedzi wynika, że ten pierwszy czynnik odpowiednio słabiej dochodzi do głosu wraz ze wzrostem wieku, natomiast w miarę wzrostu wykształcenia drugi jest akcentowany silniej.

Tabl.10. Motywy braku zgody na ingerencję w spory małżeńskie - w zależności od wieku i wykształcenia

Motyw braku zgody na ingerencję	Wiek odpowiadających					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej
Naruszenie prywatności	27,9	24,2	22,4	20,8	12,8	15,2
100 % =	426	435	486	477	273	244

Motyw zgody na ingerencję	Wykształcenie odpowiadających					
	niepełn. podstaw.	podsta- wowe	niepełn. średnie	średnio	niepełn. wyższe	wyższe
Złe skutki ingerencji	12,3	21,7	22,7	24,8	31,1	29,4
100 % =	424	847	428	459	106	85

Ogólne wnioski jakie nasuwają się w toku rozważań nad stopniem zgody na ingerencję w spory małżeńskie oraz nad orientacją zaufania, są dość ciekawe. Jeżeli zgoda na interwencję w tak osobiste i prywatne sprawy, jak stosunki między małżonkami, może być uznana za wyznacznik polegalności czyli spolegliwości /w terminologii T. Kotarbińskiego postawa dobrego opiekuna jest to polegliwość/ więzi społecznej, to wypadnie powiedzieć, że jedynie stosunki rodzinne wykazują rozwinięty typ więzi tego rodzaju.

Zadziwiająco niski jest stopień zaufania w tych sprawach w stosunku do sąsiadów. Zapewno migracje i spory sąsiedzkie w dużym stopniu naruszyły tradycyjną społeczność lokalną.

Niewielki stopień zaufania do przyjaciół, nie resnący wcale -- jakby się mogło wydawać -- wraz z wykształceniem /sceptyczny/ spostrzeżenie co do szczerości stosunków przyjacielskich w środowiskach inteligentnych/, krystalizując zaufanie do instytucji społecznych /znaczniejsze wśród młodzieży/, spadek zaufania do księdza oto cechy, które charakteryzują istniejące więzi społeczne.

Jest rzeczą jasną, że rodzaj wchodzącej w grę więzi społecznej będzie się zmieniał wraz ze zmianą badanego typu stosunków, których ta więź dotyczy, i że w stosunkach między małżonkami preferencja pewnego rodzaju osób /rodziny/ jest zupełnie naturalna. Mimo tego zastrzeżenia należy pamiętać, że stosunki między małżonkami są tak wielorakie, i tak ściśle wplecione w ogólne stosunki międzyludzkie, iż w dużym stopniu stanowią one soczewkę wszystkich istotnych spraw społecznych i z tego względu mogą być traktowane jako czynnik charakteru więzi społecznej w zakresie ogólnym. A zatem przypuszczenie, że więź rodzinna jest istotnym i podstawowym elementem więzi społecznej, wyraźnie się potwierdza na tle przeprowadzonych badań.

W końcu wypadnie zauważyć, że w ankiecie -- niezależnie od stawiania pytań dotyczących opinii lub ocen -- pytano również o własne zachowanie. Siedemnaście procent osób brało udział w godzeniu skłóconych ze sobą małżonków, 68 % tego nie czyniło, dla 9,6% brak danych.

Ludzie pozostający w związkach małżeńskich stanowią, jak gdyby swoisty klan. Osoby stanu wolnego niełatwo są dopuszczane do jego spraw; klan ten sceptycznie patrzy na rozwiedzionych i żyjących w separacji, natomiast stosunkowo dużym zaufaniem darzy wdowców i wdowy. Ci zaś, mało zapowne mając spraw własnych, tym chętniej uczestniczą w cudzych.

Z analizy wypowiedzi na pytanie^{x/} dotyczące tej kwestii wynika dość wyraźnie, że tego rodzaju mediacja jest demoną osób owdawia-
łych.

Tabl. 11. Osobisty udział w godzeniu
skłóconych małżonków - w zależności
od stanu cywilnego respondentów

Odpowiedź	Stan cywilny badanych				
	wolny	małżeński	rozwidzio- ny	w sepa- racji	owdo- wiali
tak	16,9	31,9	27,8	33,3	48,0
nie	82,1	66,6	70,6	66,7	48,0

x/ Oto sroś pytanie: "Czy brał/a/ Pan/i/ kiedy udział w godzeniu
skłóconych małżonków?" Proszono o podkreślenie odpowiedzi
"tak" lub "nie".

OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCE ROZWÓD

Okoliczności, które stanowią podstawę rozvodu, mogą być badane co najmniej z dwóch punktów widzenia. Można badać znajomość okoliczności, która w systemie obowiązującego prawa r z z o o z y w i ś c i e stanowią podstawę, na której sędzia opiera swój wyrok^{x/} oraz można badać okoliczności, które - zdaniem badanych - powinny stanowić podstawę uzyskania rozvodu.

W omawianym badaniu zajmowano się tym drugim punktem widzenia. Dane uzyskane w tej sprawie przedstawiają się następująco:

x/ Artykuł 29 kod.rodz.stanowi:

" § 1. Jeżeli między małżonkami nastąpił z ważnych powodów zupełny rozkład pożycia, każdy z małżonków może żądać, aby sąd rozwiązał małżeństwo przez rozwód".

" § 2. Rozwód nie jest dopuszczalny, gdy dobro małżeństwa i dzieci miało wskutek tego ucierpieć".

Jak wiadomo, zupełny i trwały rozkład pożycia małżeńskiego może być wywołany różnymi powodami. Względy techniki ankietowej nie pozwalały na takie sformułowanie pytania, żeby poglądy na treść art.29 kod.rodz. i na orzecznictwo wyrosło na jego tle mogły być przekazane dostatecznie adekwatnie. Normalna zatem postawa uzasadniająca rozwód różni się nieco od tych powodów, które zostały wymienione w odpowiednim pytaniu kwestionariusza. Te zaś przyczyny, które zostały wymienione w tym pytaniu nie muszą prowadzić do zupełnego i trwałego rozkładu - w końcu - powody ujęte w tym pytaniu zostały podane obok swego ewentualnego skutku tj. całkowitego rozkładu pożycia.

Tabl. 12. Poglądy w sprawie okoliczności, które by mogły stanowić podstawę do udzielenia rozwodu

Warianty odpowiedzi na pytanie: "Czy sądzi Pan/i/, że następujące okoliczności powinny być podstawą do udzielenia rozwodu?"	Odpowiedzi w procentach ^{x/}		
	"raczej tak"	"raczej nie"	"trudno mi powiedzieć i brak odpow."
Całkowity rozpad /zniszczenie/ pożycia małżeńskiego	80,3	7,0	12,7
bicie, znęcanie się nad współmał- żonkiem lub dziećmi	80,0	10,1	9,5
uporczywe pijaństwo jednego no współmałżonków	66,4	20,4	13,2
odmowa dostarczenia środków na utrzymanie rodziny	50,2	26,9	16,9
zdrada małżeńska ze strony żony	45,4	32,7	22,2
popęknienie zabójstwa przez jednego ze współmałżonków	43,5	24,0	31,7
zła współżycie fizyczne	42,9	27,4	29,7
zdrada małżeńska ze strony męża	38,2	39,7	22,1
popęknienie kradzieży przez jednego ze współmałżonków	12,3	58,0	29,7
niezgodność charakterów	2,2	0,3	0,3
bezpłodność	1,9	0,1	-
inne	7,6	0,6	0,1

W znów znakomita większość badanych opowiada się za udzieleniem rozwodu w wypadku całkowitego rozkładu pożycia w małżeństwie, przez to samo pozostając w zgodzie z prawem obowiązującym.

x/ 100% dla każdego z wariantów odpowiedzi jest równe 2355, tj. ogólnej liczbie badanych osób. Trzy ostatnie wiersze to odpowiedzi spontaniczne, nie przewidziano w kwestionariuszu, które badani wpisywali wg własnego uznania - stąd też odsetki w tych wierszach nie sumują się do 100 %.

Jeżeli jednak abstrahować od ogólnie sformułowanych okoliczności mogących stanowić podstawę udzielenia rozwodu, a zwrócić uwagę na okoliczności bardziej szczegółowo, to można stwierdzić, iż większość badanych uważa, że podstawą udzielenia rozwodu powinny być:

- a/ bicia, znęcanie się nad współmałżonkiem i dziećmi
- b/ uprzejme pijanstwo jednego ze współmałżonków
- c/ odmowa dostarczenia środków na utrzymanie rodziny.

Ponad jedną trzecią ankietowanych uważa, że podstawą udzielenia rozwodu powinny być również;

- a/ zdrada ze strony żony
- b/ zdrada ze strony męża
- c/ złe współżycie fizyczne
- d/ popełnienie zabójstwa przez jego ze współmałżonków

Osoby mieszkające na wsi dość zasadniczo różnią się w poglądach od osób mieszkających w mieście. Osoby mieszkające na wsi opowiadają się za rozwodami w razie odmowy dostarczenia środków na utrzymanie rodziny w 49,7 % przypadków, podczas gdy w grupie mieszkańców miast ma to miejsce w 63 % wypadków. Niewątpliwie w mieście ludzie żyją w takich układach sytuacyjnych, gdzie człowiek jest bardziej zależny od innego człowieka; na wsi człowiek bardziej zależy od przyrody /tj. od jej plonów, pogody, pory roku itd./, i środki utrzymania bardziej od niej pochodzą, aniżeli od kogoś innego.

Złe współżycie fizyczne w wyższym stopniu jest traktowane jako dokuczliwe przez mieszkańców miast. Także mężczyźni - w porównaniu z kobietami - częściej optują za uznaniem złego współżycia fizycznego za podstawę do udzielenia rozwodu, bardziej wrażliwi są na tę okoliczność osoby młodsze /najbardziej grupa w wieku od 25 do 29 lat/ aniżeli starsze, w końcu - im wyższe wykształcenie tym silniejsze też jest akcentowanie potrzeby udzielenia rozwodu w wypadku złego współżycia fizycznego. Jest rzeczą interesującą, że kradzież jako ewentualna podstawa rozwodu jest częściej wymieniana w mieście aniżeli na wsi. Wstawienie tej okoliczności do kwestionariusza

względnymi spowodowanymi psychotechnicznymi; chodziło o przerwanie ciągu wypowiedzi respondenta i obudzenie jego czujności, tak aby - w miarę możliwości - nie udzielał on odpowiedzi deklaracyjnych.

Zdrada ze strony żony jest zawsze silniej potępiana aniżeli zdrada ze strony męża. Zarówno mieszkańcy wsi, jak i miasta, zarówno osoby młodsze, jak i starsze, z niższym jak i z wyższym wykształceniem jednogłębnie bardziej mają za złe zdradę popełnioną przez żonę aniżeli zdradę męzką. Mało tego, same kobiety wypowiadają się jak gdyby w interesie mężczyzn - bardziej potępiają zdradę ze strony żony aniżeli ze strony męża.

Szczegółowe dane dotyczące tych różnicowań zawierają tablice XXXIV-XXXVII w aneksie.

Omówione poprzednio dane dotyczyły opinii i ocen wypowiedzianych w związku z rozwodami. Ponieważ zazwyczaj trafność ocen jest związana z zasobem posiadanej wiedzy o przedmiocie, przeto wydawało się rzeczą interesującą wysłuchać poglądy badanych na przyczyny w wyniku których w małżeństwach dochodzi do rozwodu.

W tym celu zadano pytanie treści następującej: "Co najczęściej Pana/i/ zdaniem, jest powodem rozchodzenia się małżeństw?" Badanych proszono o podkreślenie co najwyżej trzech spośród wymienionych w kwestionariuszu powodów:

Rozkład uzyskanych odpowiedzi przedstawia się następująco:

Tabl. 13. Poglądy na rzeczywiste przyczyny rozchodzenia się małżeństw

Określenie najczęściej występującego powodu rozchodzenia się małżeństw	Liczba odpowiedzi	% odpowiadających
zbyt młody wiek zawierających małżeństwo	1.350	57,8
zdrada małżeńska	882	37,7
zawieranie małżeństwa bez należytego wzajemnego poznania się	1.162	49,7
kryzys instytucji małżeństwa	137	5,9
pijaństwo jednego ze współmałżonków	956	40,9
zawieranie małżeństwa bez liczenia się z warunkami materialnymi	749	32,6
złe pożycie fizyczne	402	* 17,2
praca zawodowa kobiet i ich niezależność finansowa	277	11,9
inne	73	3,1
brak odpowiedzi	11	0,5

Konfrontując dane uzyskane w toku badań z danymi pochodzącymi ze źródeł obiektywnych, można ustalić, co następuje: W 1959 r. odsetek nowożeńców zawierających małżeństwo w wieku poniżej 20 lat wynosił wśród mężczyzn 4,3, wśród kobiet - 25,3 %. Natomiast odsetek małżonków rozwiedzionych, którzy zawarli małżeństwo w wieku poniżej 20 lat wynosił /w 1960 r./ dla mężczyzn 7,8 %, dla kobiet - 18,3%^{x/}. Tak więc młody wiek osób zawierających małżeństwo jest zapewne jedną z istotnych przyczyn rozwodów. Z innych badań /z badania warszawskich akt sądowych w 1958 r.^{xx/} wynika, że kwestia złego pożycia płciowego jest bodźcem najbardziej istotnym powodem rozwodu /na 1.295 zbadanych pozwów sprawa ta - bezpośrednio lub pośrednio - była wymieniana jako przyczyna w 1.223 wypadkach/. W badaniach ankietowych zdrada małżeńska i zło pożycie fizyczne małżeństwa występują - jako odpowiedź na pytanie - łącznie 1.284 razy. W badanych warszawskich aktach sądowych w 1958 r. żony - powódki w 28,7% pozwów zarzucają mężom pijaństwo /mężowio żonom - tylko w 5,6% pozwów/.^{xxx}

x/ Por. J. Szozuński: Rozwody w Polsce w okresie 1957-1961, "Nowe Prawo" 1962, nr 12 s. 1644

xx/ Por. J. Malanowski: Rozwody w 1958 r. w Warszawie, "Studia Socjologiczne" 1962, nr 4.

xxx/ Porównawcze dane dotyczące sytuacji w Stanach Zjednoczonych prowadzą do następujących ustaleń.

Rozkład rodziny wywołany przez rozwód, separację i porzucenie jest częstszy wśród:

- a/ osób "będących na niższym poziomie życia społeczno-ekonomicznego"
- b/ małżeństw niejednorodnych pod względem religijnym
- c/ małżeństw mieszanych rasowo
- d/ mieszkańców miast
- e/ małżeństw, w których przed ślubem doszło do ciąży

Ponadto większą skłonność do rozwodów wykazują małżeństwa:

- a/ zawierane w młodym wieku /15-19 lat/
- b/ zawierane po krótkiej znajomości
- c/ zawierane po krótkim okresie zaręczyn
- d/ takie, w których jeden ze współmałżonków miał rodziców nieszczęśliwych w pożyciu małżeńskim
- e/ nie uczęszczające do kościoła lub o mieszanej religii
- f/ nie aprobowane przez rodzinę i przyjaciół
- g/ wykazujące między żoną i mężem różnicę co do "zaplecza społecznego"
- h/ takie, w których mąż i żona sprzecznie pojmują swoje wzajemne obowiązki

Dane te zaczerpnięte z nieopublikowanej pracy B. Borelsona "Sociology of Family, s. 50-51 /maszynopis znajduje się u autora niniejszej pracy/.

LEGALIZM, LIBERALIZM, RYGORYZM

W zasadzie można wyróżnić trzy rozmaite stanowiska w stosunku do instytucji prawnych.

Jednym z nich może być stanowisko legalistyczne, tj. takie, które akcentuje istniejące w danym społeczeństwie, obowiązujące /czyli tzw. pozytywne/ rozwiązania prawne i popiera je.

Stanowisko liberalistyczne - na odwrót traktuje prawo jako zło konieczne; zwolennicy tego stanowiska woleli by rozwiązywać sprawy między ludzkie na gruncie bezpośrednich stosunków nieformalnych, bez uciekania się do zewnętrznej względem nich instytucji prawa.

Wreszcie ostatnie z nich, stanowisko rygorystyczne, właściwie jest ludzizm, którzy domagają się od prawa rygoru jeszcze ostrzejszego, aniżeli zagwarantowane przez samo to prawo.

Aby rzucić światło na to zagadnienie i ustalić, jakie stanowisko dominuje w naszym społeczeństwie, pytano badanych: "Czy małżeństwo bezdzietne, które chce się rozwiąć powinno - zdaniem Pana/i/ otrzymać rozwód na podstawie: 1/decyzji sądu, który ma obowiązek dokładnie zbadać całą sprawę 2/samej tylko zgodnej decyzji /postanowienia/ małżonków, zgłoszonej w Urzędzie Stanu Cywilnego, 3/ w ogóle nie powinno otrzymać rozwodu 4/trudno mi powiedzieć". Badani mieli podkreślić tą odpowiedź, którą uważają za właściwą.

Już samo tylko ogólne, sumaryczne zestawienie odpowiedzi jest bardzo znamienne.

Tabl. 14. Stosunek do obowiązującego prawa na przykładzie poglądów dotyczących formy rozwiązywania małżeństwa

Treść odpowiedzi	Liczba odpowiedzi	Odsetek odpowiedzi
rozwoły powinny być orzokane na podstawie decyzji sądu, który ma obowiązek dokładnie zbadać całą sprawę	829	35,5
rozwoły powinny dochodzić do skutku na podstawie samej tylko zgodnej decyzji małżonków, zgłoszonej w urzędzie stanu cywilnego	744	31,8
rozwołów w ogóle się nie powinno otrzymywać	498	11,1
trudno mi powiedzieć	259	21,3
brak odpowiedzi	5	0,3
Ogółem	2335	100,0

Jest rzeczą dość zaskakującą, stosunkowo dość liczne wyrażenie postawy legalistycznej oraz fakt, że jedynie 11 % badanych wypowiada się przeciwko rozwodom. Jeżeli się ma na uwadze, że odpowiedzi negatywnych dotyczących rozwodu - a udzielonych na pytanie ogólne o dopuszczalność rozwodów /patrz str. 17/ - było 30 %, i jeśli następnie - przy sprowadzeniu zagadnienia dopuszczalności rozwodów do problemów szczegółowych - następuje redukcja konsekwentnych przeciwników rozwodów do około 7 %, to i obecnie przedstawione dane dodatkowo potwierdzają spostrzeżenie, że liczba osób, które w stosunku do rozwodów ustosunkowane są istotnie negatywnie; jest stosunkowo niewielka.

Dane te jednakże wskazują na inny jeszcze, a bardzo istotny problem. W odpowiedzi na pytanie o postawę religijną badani zadeklarowali się:

- 78 % osób jako "wierzący" bądź "głęboko wierzący"
- 10,9 % osób jako "właściwie nie wierzący, ale przywiązani do tradycji religijnej"
- 11,1 % osób jako "obojętni w sprawach wiary" bądź "przeciwnicy religii"

Jeżeli się teraz uwzględní, że mniej więcej 70 % popiera rozwody przeciwko 30% badanych, podczas gdy w tej sytuacji konsekwentnie - ze względu na poglądy religijne - powinno być odwrotnie, to łatwo zauważyć wielki rozmiar społecznego dysonansu poznawczego między religijnymi a świeckimi poglądami - tych samych osób na rozwody:

Dane te nasuwałyby domysł, że zaświadczenie społeczeństwa odbywa się przede wszystkim przez zmianę charakteru i praktyk związanych z działalnością poszczególnych instytucji, obyczajów, szczegółowych norm itd., a później dopiero przez modyfikację poglądów ogólnych i stanowisk światopoglądowych. Można także wyrazić przypuszczenie, że proces penetracji elementów świeckich w świadomości społecznej będzie przybierać na sile, ponieważ

"osobnicy wyznający przekonania, między którymi zachodzi dysonans, starają się go usunąć i zniszczyć, i osiągnąć harmonijność poglądów".^{x/}

Ze spostrzeżenia tego wynika również pewna reguła socjotechniczna.

Jeżeli bowiem zadanie polega na zmianie pewnych ogólnych przekonań światopoglądowych, która na drodze indukcji są powiązane poglądami szczegółowymi, to te poglądy ogólne lepiej zmienić nie przez bezpośrednią ich krytykę, lecz przez zmianę szeregu konkretnych sytuacji. Te zmienione konkretne, szczegółowe sytuacje modyfikowałyby poglądy szczegółowe tak, aby one - już odpowiednio ukształtowane - redukując istniejąco napięcie, z kolei indukcyjnie zmieniły poglądy ogólne.

x/ A. Malowski: Rozdział między uznanymi przekonaniami i jego konsekwencje, "Studia Socjologiczne" 1961, nr 1, s. 63

Niezależnie od przytoczonych poprzednio stwierdzeń, teoria dysonansu poznawczego^{x/} wymaga, jak się zdaje, pewnych krytycznych dotychczas nie poczynionych, uzupełnień. To mianowicie, że pewne sprzeczne poglądy /czyli tzw. ambiscentencja/ mogą się jednocześnie w danej grupie społecznej lub też w pewnej jednostce utrzymywać bardzo długo - ani nie rozrywając tej grupy, ani u jednostki nie prowadząc do psychozy, nie powodując też procesu "lawinowego", który by zdążył do coraz to ostrzejszego przeciwstawienia.

Można tu zaryzykować hipotezę, że pewne poglądy pozostające względem siebie w stanie dysonansu poznawczego /jak np. poglądy religijne i poglądy aprobujące rozwody/ mogą w swym konflikcie ulosć pewnego rodzaju "zamrożeniu". Owo "zamrożenie" może być spowodowane powstaniem poglądu trzeciego, jak gdyby wypadkowego, neutralizującego wzajemny antagonizm poglądów sprzecznych. Wszelkie tzw. racjonalizacje będą przykładami procesu tego rodzaju. Uwzględnienie funkcjonowania takiego ochronnego, buforowego środka zabezpieczającego, pozwala wyjaśnić, dlaczego poglądy niezgodno mogą wielokrotnie współistnieć, nie doprowadzając do wzajemnej oksterminacji.

Na podstawie przeprowadzonych badań można by zaproponować dodatkowo hipotezę:

x/ Teoria dysonansu poznawczego została rozwinięta przez L. Festingera. W skrócie ogólne jej twierdzenia podkreślają, że ludzie objawiają tendencję do unikania dysonansu poznawczego tj. przyjmowania jednocześnie dwóch niezgodnych ze sobą przekonań. Teoria ta została przedstawiona w artykule A. Maliewskiego: Rozdział między uznawanymi przekonaniami i jego konsekwencje, "Studia Socjologiczne" 1961, nr 1. Por. też dyskusyjnie uwagi na ten temat M. Ossowskiej. Uwagi o pojęciu dysonansu poznawczego u L. Festingera, "Studia Socjologiczne" 1962 nr 1, a także odpowiedź A. Maliewskiego: W sprawie dyskusji nad teorią dysonansu poznawczego, "Studia Socjologiczne" 1962 nr 2.

W wypadku dysonansu poznawczego między przekonaniem ogólnym a szczegółowymi zmianą przekonań będzie przebiegać od stosunkowo szybkiej zmiany przekonań szczegółowych /one są bowiem wyrazem bezpośredniej praktyki codziennej/ do stosunkowo późniejszej zmiany przekonań ogólnych.

Proporcje rozkładu postaw: legalistycznej, liberalnej i rygorystycznej - przedstawiają się rozmaicie, jeśli wziąć pod uwagę wiek badanych. Postawa liberalistyczna osłabia się wyraźnie z wiekiem, podczas gdy rygoryzm wzrasta, a postawa legalistyczna pozostaje bez zmiany /tabl. XXXVIII w aneksie/.

Także wykształcenie wpływa wyraźnie na rozkład postaw. Wraz ze zmianą kategorii wykształcenia na wyższą wzmacniają się postawy legalistyczna i liberalna, natomiast wyraźnie słabnie rygorystyczna /tabl. XXXIX w aneksie/.

Zarówno krańcowa religijność, jak i krańcowy ateizm zdają się wywierać pewien osłabiający wpływ na postawę legalistyczną. Wyraźny natomiast wpływ ma religijność na postawę liberalną /ogranicza ją w miarę wzrostu/ i na postawę rygorystyczną /którą analogicznie wzmacnia/. /tabl. XL w aneksie/.

Dość podobnie przedstawia się sytuacja, jeśli chodzi o dziedzinę pracy zawodowej. Im wyższą pozycję zajmuje jakaś zbiorowość w hierarchii zawodowej, tym bardziej legalistyczną postawę objawia /robotnicy wykwalifikowani stanowią tu grupę najbardziej - filoprawną/ tym więcej ma liberalizmu, a mniej rygoryzmu. /tabl. XLI/.

Jeżeli analizować trzy wyróżnione postawy względem prawa z punktu widzenia miejsca zamieszkania osób badanych, to łatwo zauważyć, że im większą liczbę mieszkańców ma dane osiedle, tym większa jest tam skłonność do przedstawiania postawy legalistycznej i tym mniejszy rygoryzm. Liberalizm natomiast w słabym stopniu zaznaczony na wsi - w miastach rozłożony jest rozmaicie i bardzo ciekawie

Przedstawia to następująca tabela:

Tabl. 15. Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw - w zależności od typu miejsca zamieszkania respondentów.

Postawa względem obowiązującego prawa	Wieś	M i a s t o			ponad 100 tys. mieszk.
		do 10 tys. mieszk.	10-20 tys. mieszk.	20, 100 tys. mieszk.	
Legalistyczna /"sąd udziela rozwodu po zbadaniu sprawy"/	33,6	32,7	36,3	38,4	40,0
Liberalna /rozwód następuje na podstawie zgodnej decyzji małżonków"/	29,1	34,9	35,0	36,6	33,4
Rygorystyczna /"w ogóle nie powinno się otrzymywać rozwodu"/	25,7	19,3	13,3	15,6	16,8
100 % =	1201	212	143	275	518

x

x

x

Analiza odpowiedzi na omówione wyżej pytanie przynosi szereg interesujących danych, szczególnie aktualnych w związku z powyższymi projektami legislacyjnymi, głównie z projektem Kodeksu Rodzinnego.

Na gruncie zebranych danych konstrukcja prawna dopuszczająca rozwody na żądany wniosek stron nie mających dzieci, a pozostających już przez dłuższy czas w związku małżeńskim, zdaje się być trafna z punktu widzenia de lege ferenda. Spośród wachlarza rozmaitych możliwości dla ustawodawcy stanowisk - tylko niektóre poparte są przez dane empiryczne.

W dyskusji nad ostatnim projektem kodeksu rodzinnego J. Winiarz pisze:

"/.../my, zwykli śmiertelnicy, nie mamy ppjęcia o aktualnych kształtach wspomnianego Projektu /Projektu Kodeksu Rodzinnego - A.P./ i o przeobrażeniach, jakim mógł ulec na jednym z kolejnych szczebli = narodzin =".

I dalej:

"/.../ dopiero z artykułu U.J. dowiedziałem się, że w którejś z kolejnych wersji, zapewne ostatniej i najaktualniejszej, zniknął sprobowany przez Prezydium Komisji Kodyfikacyjnej z końcem bodaj że marca b.r. przepis stanowiący, że ~ jeżeli małżonkowie nie mają wspólnych dzieci, a od zawarcia małżeństwa upłynęło co najmniej lat pięć - sąd orzeka rozwód na zgodne żądanie małżonków"x/.

Inny głos, dość emocjonalny, w sprawie roztrząsania spraw intymnych przed sądem, powiada, co następuje:

"Skłonność do wywnętrzania się w tej dziedzinie jest przywilejem jednostek gruboskórnych, żeby nie powiedzieć ordynarnych, a ci notorycznie kłamią. Im większa jest kultura człowieka, tym mniej jest on skłonny do wylewności na temat swoich przeżyć intymnych".xx/

Kontrargument opierający się między innymi na tym, że:

"Zasadę trwałości rodziny jako komórki społecznej, w której rozpoczyna się życie ludzkie i w której wychowują się przyszli obywatele, podkreślano bardzo mocno na Między narodowym Seminarium poświęconym zagadnieniom rodziny, które odbywało się w ubiegłym roku w Bukareszcie xxx/

- x/ J. Winiarz: Trwałość małżeństwa i dobro rodziny, "Prawo i Życie" 1962, nr 19
xx/ E. Iserzon: Rozwód w świetle czystej teorii i życia, "Prawo i Życie" 1962, nr 20
xxx/ M. Gintowt, E. Mędrzycka: Burza nad projektem, "Prawo i Życie" 1962, nr 21.

- jest bez większego znaczenia. Inaczej ma się rzecz, jeśli chodzi o wspomniane w tymże artykule znaczenie przeświadczenia u zawierających związek małżeński, że zawierają związek trwały. Jednakże siła działania tego przeświadczenia z upływem czasu zdaje się być coraz słabsza.

A niezależnie od przytoczonych argumentów fakt, że 31,8% osób badanej przez OBOT populacji domaga się wprowadzenia w życie udzielania rozwodu na zgodny wniosek stron, nie powinien - w żadnym wypadku - ulec zbagatelizowaniu w toku przygotowywania nowego aktu legislacyjnego dotyczącego tego problemu.

x x x

Omówione poprzednio pytanie nastawione było na wysondowanie opinii związanych z działaniem instytucji akceptowanej prawnie - rozwodu. Natomiast inne pytanie - które także miało na celu m.in. ustalenie stopnia penetracji otoczenia w sprawy prywatne oraz tolerancji bądź rygoryzmi w potępieniu - dotyczyło pozalegalnego związku dwojga ludzi żyjących bez ślubu. Brzmiało ono: "Jak według Pana/i/, powinno się postępować wobec dwojga wolnych, dorosłych ludzi, którzy żyją z sobą bez ślubu?" Badanych proszono o podkreślenie słusznej - ich zdaniem - odpowiedzi spośród czterech proponowanych wariantów. Pytanie to w pewnym stopniu miało charakter kontrolny w stosunku do pytania omówionego poprzednio, w pewnym zaś stopniu zdążyło do ustalenia, jakie postawy występują w społeczeństwie w stosunku do pozaprawnego typu stosunków współżycia między kobietą a mężczyzną.

Ogólny rozkład odpowiedzi przedstawia się następująco:

Tabl. 16. Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie

Treść odpowiedzi	Liczba odpowiedzi	Odssetek odpowiedzi
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	1177	49,9
dać im do zrozumienia, że się nie popiera ich postępowania	514	21,9
wszakimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /rozeszli się, wzięli ślub cywilny, kościelny/	609	25,8
otoczenie powinno ich potępić surowiej	28	1,2
brak odpowiedzi	27	1,2
ogółem	1355	100,0

A zatem połowa badanych opowiada się za tolerancją: prawie 1/4 za perswazją pasywną oraz około 1/4 - za perswazją aktywną.

Mężczyźni są bardziej tolerancyjni oraz bardziej powściągliwi w aktywnej perswazji. Wniosek ten ilustrują dane zawarte w tabl. XLIII w aneksie.

Wraz ze wzrostem wieku tolerancja maleje, postawa pasywnej perswazji w zasadzie pozostaje bez zmiany, a skłonność do aktywnej perswazji wzrasta /tabl. XLIII/. Podobną zależność obserwujemy wraz ze wzrostem wykształcenia /tabl. XLIV/.

Sytuacja życiowa - a ściślej mówiąc, stan cywilny - dość wyraźnie odbija się na poglądach w omawianej sprawie. Najbardziej tolerancyjni są ci, którzy z takich czy innych względów nie byli w stanie sprostać rygorom instytucji małżeństwa, mniej ci, których one jeszcze nie wiążą, najmniej ci, którzy pozostają pod ich reżimem.

Tabl.17. Tolerancja względem konkubinatów ludzi wolnych - w zależności od stanu cywilnego respondentów

Treść odpowiedzi	Stan cywilny badanych		
	wolny	małżeński	rozwidzeni
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	59,0	48,5	68,5
100 % =	480	1627	54

Postawa religijna ma bardzo wyraźny wpływ na wszystkie trzy postawy: tolerancyjną, perswazyjną pasywnie i perswazyjną aktywnie.

Tabl.18. Poglądy na najważniejszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od stosunku do religii.

Treść odpowiedzi	Religijność badanych				
	głęboko wierzący	wierzący	właściwie niewierzący przywiązany do tradycji religijnej	obojętni	przeciwnicy religii
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	19,7	49,4	73,7	78,7	82,5
próbować im do zrozumienia i nie popierać ich postępowania	21,3	25,8	11,8	10,6	15,0
wszelkimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /rozeszli się wzięli ślub w/wolny,kościelny/	23,2	22,9	13,7	9,7	25,5
100 %	158	1010	232	201	39

Próbowano też odróżnić konsekwencje postawy religijnej od skutków wykształcenia w poglądach na tolerancję. Okazało się, że oba te czynniki mają wyraźny wpływ na poglądy.

Tabl. 19. Tolerancja względem konkubinatów ludzi wolnych - w zależności od wykształcenia respondentów i stosunku do religii.x/

Poglądy religijne	Wykształcenie badanych					
	niepełno podstawowe	podstawowe	niepełno średnie	średnie	niepełno wyższe	wyższe
głęboko wierzący	15	20	20	23	44	26
wierzący	36	49	55	55	55	60
właściwie niewierzący ale przywiązani do tradycji religijnej	60	72	79	75	80	100
obojętni w sprawach wiary	61	70	83	84	70	77
przeciwnicy religii	-	75	90	85	70	77

Miejsce zamieszkania, podobnie jak w innych badaniach, wywierało wpływ na poglądy dotyczące tolerancji. A więc mieszkańcy większych skupisk są bardziej tolerancyjni, a mniej zaangażowani w perswazję - i to zarówno pasywną, jak i aktywną. /tabl.XLV/

x/ Odsetki wskazują udział tolerancyjnych w każdej z podgrup.

Ogólnie można zatem powiedzieć, że im ktoś jest bardziej wykształcony, mniej religijny, zajmuje wyższą pozycję społeczną /tabl.XLVI/ jest w młodszym wieku, im większego skupiska jest mieszkańcem, im znaczniejsze osiągnął swoiste doświadczenia osobiste, /np. jest rozwiedziony/ - zwłaszcza, jeśli na dodatek jest mężczyzną - tym bardziej jest on skłonny do tolerancji.

Odpowiednie nasilenie cech przeciwnych prowadzi do rygoryzmu.

Komentując ogólnie wyniki uzyskane w związku z omówionymi w tym rozdziale pytaniami można zauważyć, co następuje: Stopień tolerancji jest wśród badanych wysoki /49,9 %/. Należy to tłumaczyć prawdopodobnie w ten sposób, że badani uważają, iż pewne sprawy prywatne /współżycie dwojga ludzi bez ślubu/ jest sprawą z enklawy prywatnej, do której zbyt daleko posunięta kontrola społeczna nie powinna mieć dostępu, Tym mniej - kontrola prawna.

Oznaczałoby to, że społeczność jest dość wstrzemięźliwa, jeśli chodzi o zorganizowaną /co nie znaczy: prywatno-plotkarską/ ingerencję w prywatne sfery życia ludzkiego. Stosunkowo wysoki stopień legalizmu w odpowiedziach na pytanie o podstawę rozvodu /35,5 %/ można by próbować wytłumaczyć tym, że w pewnych prywatnych sprawach - które się niekoniecznie muszą odbyć w ramach wyznaczonych przez formy prawne - jest tak, iż skoro ktoś wstąpił na drogę prawną to raczej się powinien jej trzymać, a omijania jej unikać.

Podsumowanie tych wyników przedstawiały się następująco: ludzie przeważnie uważają, że należy raczej unikać ingerencji prawa w życie prywatne; skoro jednak ona już nastąpiła - to należy prawo respektować.

Dalsze badania powinny wykazać, czy i w jakim stopniu tego rodzaju odpowiedzi badanych miały charakter tylko deklaracyjny.

OGÓLNA OCENA INSTYTUCJI MAŁŻEŃSTWA

Rozwód jest rozwiązaniem małżeństwa. Dlatego też istnieje związek między oceną instytucji rozvodu a oceną instytucji małżeństwa.

Wśród intelektualistów, a zwłaszcza wśród dziennikarzy i publicystów wiele się mówiło na temat kryzysu instytucji małżeństwa. Co myśli o tym społeczeństwo? Czy istotnie uważa ono, że instytucja małżeństwa przeżywa obecnie kryzys?

Aby uzyskać rzeczywisty obraz opinii publicznej w tej sprawie przedstawiono badanym pytanie dotyczące możliwości zapewnienia sobie szczęścia przez małżeństwo. Oto brzmienie pytania i ustalone warianty odpowiedzi: "Czy sądzi Pan/i/, że małżeństwo - ogólnie biorąc - daje ludziom szczęście?" 1. raczej tak, 2. raczej nie, Ogólne wyniki - liczebne ankiety w tej sprawie są takie:

Tabl. 20. Poglądy badanych na instytucję małżeństwa

Odpowiedź na pytanie: "Czy sądzi Pan/i/, że małżeństwo - ogólnie biorąc - daje ludziom szczęście?"	Liczba badanych	%
raczej tak	2096	89,7
raczej nie	221	9,5
brak odpowiedzi	18	0,8
	2335	100,0

Okazuje się, że 90 % badanych uważa, iż małżeństwo daje ludziom szczęście. Jest przy tym rzeczą zastanawiającą, że wypowiedzi nie różnicują się jeśli brać pod uwagę takie cechy, jak płeć, wiek, wykształcenie czy typ miejsca zamieszkania.

A więc z naszych badań wynika zdumiewajaco jednolita i homogeniczna ocena instytucji małżeństwa jako dającej szczęście.

W tym stanie rzeczy zwrócono szczególną uwagę na cwe 9,5 % badanych /tj. 221 osób/, nastawionych sceptycznie względem instytucji małżeństwa. Gdy uwzględniono doświadczenia osobiste tych osób, a mówiąc ściślej - doświadczenie związane z małżeństwem - pojawiła się istotna różnica w opiniach. Otc dane liczbowo uwidaczniające omawianą przewidywalność.

Tabl. 21. Negatywne poglądy na instytucję małżeństwa w zależności od stanu cywilnego.

Odpowiedź na pytanie: "Czy sądzi Pan/i/, że małżeństwo - ogólnie biorąc - daje ludziom szczęście?"	% dających taką odpowiedź wśród będących w stanie:				
	wolnym	małżeńskim	rozwi- dzicznym	w separa- cji	wdowiim
raczej nie	10,0	8,4	25,0	25,0	20,0
100 % =	480	1627	54	21	173

Okazuje się, że najpoważniejsza liczba sceptyków w sprawie zapewnienia szczęścia przez instytucję małżeństwa znajduje się wśród rozwiedzicznych i będących w stanie separacji faktycznej.

Prawdopodobnie następuje tu indukcja oparta na własnych ujemnych doświadczeniach, które w postaci zbiektywizowanej zostają przeniesione na samą instytucję, której te doświadczenia dotyczą.

Oprócz pytania o globalną ocenę instytucji małżeństwa staraliśmy się również uchwycić oceny szczegółowe, dotyczące poszczególnych cech tej instytucji. W tym celu zadaliśmy dwa pytania "wartościowe" x/ o brzmieniu następującym: "Jakie są Pana/i/ zdaniem, dobre strony małżeństwa?" oraz "A jakie są złe strony małżeństwa?". Pytania te w pewnym stopniu spełniły również funkcje kontrolne w stosunku do pytania o ogólną ocenę małżeństwa. W ramach pytań szczegółowych odpowiedzi "nie widzę dobrych stron w małżeństwie" było 15,6 %, co w zasadzie odpowiada rezultatem pytania o ogólną ocenę.

Odpowiedzi na pytanie o dobre strony małżeństwa dadzą się zaklasyfikować do dwunastu kategorii. Oto ich rozkład:

x/T. zn. kwestionariusz nie zawierał gotowych wariantów odpowiedzi do podkreślenia, lecz badani sami formułowali odpowiedzi i wpisywali w odpowiednią rubrykę.

Tabl. 22. Motywacje pozytywne
poglądów na instytucję małżeństwa

Wskazano przez badanych dobre strony małżeństwa	Liczba odpowiedzi	% badanych x/
Ogólnospółnie /typ wypowiedzi: "rodzina - podstawą narodu" "podstawą komórka wychowawczą" itp./	153	6,5
korzyści wynikające ze wspólnoty ekonomicznej /razem się łatwiej żyje", "łatwiej się dźbiała", "uniezależnia się od innych" - zawsze w sensie materialnym"/	260	11,1
posiadanie i wychowywanie dzieci	768	32,5
uczuciewa strony małżeństwa /wszystkie wypowiedzi na temat miłości/	225	9,7
seksualne strony małżeństwa	131	5,6
korzyści wynikające ze wzajemnej opieki i oparcia /możliwość dzielenia się radościami i kłopotami", "lekarstwo na samotność", "oszołek nie może być samotny", "lepiej jest żyć we dwóje" itp./	701	30,0
korzyści wynikające ze wzajemnego zrozumienia /wypowiedzi na temat przyjaźni w małżeństwie, realizacji wspólnych zadań i celów itp., wza- jemne zaufanie, podobne poglądy, podobne środowisko/	834	35,7
korzyści wynikające z możliwości zwalozania trud- ności zawodowych	55	2,4
możliwość zabezpieczenia się na starość /w przyszłości/	133	5,7
stabilizacja życiowa, stateczne życie	299	12,8
zupełny brak złych stron małżeństwa	29	1,2
inne	29	1,2
/wszystkie ogólnikowe wypowiedzi na temat szczęścia, zadowolania itp./	141	6,0
brak danych	148	6,3

x/ Odsetki nie sumują do 100, gdyż część wypowiedzi zawiera elementy kilku kategorii.

Z zestawienia tego widać, że badani za trzy główne dobre strony małżeństwa uważają:

- 1/ posiadanie dzieci,
- 2/ korzyści wynikające z wzajemnej opieki i oparcia,
- 3/ korzyści wynikające z wzajemnego zrozumienia.

Tane to wskazywałyby na to, że główny walor małżeństwa polega na wzajemnym oparciu i pomocy, na wzajemnym zabezpieczającym sojuszu. Głównym zatem walorem małżeństwa nie byłyby - wbrew temu, do przyjęcia czego skłaniałoby potoczne mniemanie - uczucie i życie erotyczne. Uczuciowe strony małżeństwa uwzględnione zostały w dość mizernym stopniu /tylko 9,7 % odpowiedzi/, jeszcze rzadziej - seksualne /5,6 % odpowiedzi/. Być może, wchodziły tu w grę pewne zahamowania w wypowiedziach.

Takie cechy, jak płeć, wiek, stan cywilny, liczba dzieci i przynależność społeczna - zawódowa w zasadzie - z pewnymi wyjątkami - nie mają wpływu na rozkład poglądów. Pewne jednak zależności dają się zauważyć. A więc - w miarę wzrostu stopnia wykształcenia warstwa też zmieniała się takich wartości, jak np.: seksualna strona małżeństwa /podkreślenie tego elementu nie różnicuje się w zależności od wieku/, korzyści wynikające z wzajemnej opieki i oparcia oraz stabilizacja życiowa.

Oto odpowiednie dane liczbowe:

Tabl. 23. Poglądy na niektóre pozytywne strony małżeństwa - w zależności od wykształcenia

Odpowiedź na pytanie: "Jakie są - Pana/i/ zdaniem, dobre strony małżeństwa?"	% wskazujących wśród osób z wykształceniem:					
	niepeł- nym pod- stawowy	podsta- wowy	niepeł- nym śred- nim	średnim	niepeł- nym wyż- szym	wyż- szym
pozytywne strony mał- żeństwa	3,1	5,3	5,4	6,5	0,4	12,9
korzyści wynikające z wzajemnej opieki i oparcia	14,8	27,9	32,2	37,2	40,6	47,1
stabilizacja życiowa, stałość życia	11,1	10,8	11,9	15,9	17,0	23,5
100 =	424	347	428	453	106	85

Osoby w stanie małżeńskim akcentują częściej w swych wypowiedziach pragnienie posiadania dzieci. Spośród osób wolnych 25,6 %, natomiast spośród osób pozostających w związkach małżeńskich - aż 35,8 % uważa posiadanie dzieci za dobrą stronę małżeństwa. Interesujące jest, że posiadanie większej liczby dzieci nie wpływa na osłabienie oceny tej strony małżeństwa jako dobrej. Wśród osób mających dzieci rozkład ocen pozytywnych przedstawiał się następująco:

Tabl. 24. Poglądy na posiadanie dzieci jako na dobrą stronę małżeństwa - w zależności od stanu rodzinnego.

Odpowiedź na pytanie: "Jakie są Pana/i/ zdaniem dobre strony małżeństwa?"	% wskazujących wśród posiadających dzieci:				
	jedno	dwoje	troje	czworo	pięcioro
posiadanie i wychowanie dzieci	35,7	33,8	35,6	36,1	39,5

Przytoczone tu dane skłaniają do przypuszczenia, że popularny w niektórych kręgach społecznych stereotyp małżeństwa jako wspólnoty dwóch osób połączonych miłością romantyczną jest wzorem raczej wyjątkowym, ideałem zaczerpniętym z poezji i literatury /ewentualnie z filmu/, rzadko jednak spotykanym jako realizowane koncepcje życia. Wzór dominujący - to koncepcja oparta na wspólnocie interesów /zresztą rozumianych szeroko/x/ na podstawie wzajemnej opieki i pomocy. Przejawia się to w wypowiedziach takich, jak:

x/ "Otwarty" charakter obu omawianych pytań, które występowały pod koniec ankiety i tak już rozbudzającej wiele refleksji na temat małżeństwa i rodziny - można traktować jako bodziec do spontanicznych i /jak wynika z uwag dotyczących przyjęcia ankiety/ szczerych wypowiedzi.

Wypowiedzi te kreślą pewien wzór małżeństwa - na tyle ogólny, że można przyjąć, iż wspólny dla całej społeczności. Oczywiście - do tego wspólnego modelu nie wejda rozmaite produkty ethosu lokalnego, np. wzór małżeństwa stanowiącego element rodziny patriarchalnej, rodziny tzw. nuklearnej /ojciec, matka, dwoje dzieci/, małżeństwa opartego na więzi wspólnej pracy zawodowej, małżeństwa opartego na interesie ekonomicznym itd.

Jak już powiedziano, ogólny zarys ideału małżeństwa, który się wyłania z tych badań, to wzór odległy od stereotypu romantycznego. Jest to również wzór dość oddalony od modeli opisywanych w pracy A. Kłoskowskiej: Wzory i modele w socjologicznych badaniach rodziny, "Studia Socjologiczne" 1962, nr. 2, s. 35.

"małżeństwo to możliwość dzielenia się radościami i kłopotami", "małżeństwo to lekarstwo na samotność", "człowiek nie może żyć samotnie", "lepiej jest żyć we dwoje". Podkreśla się też rolę wzajemnego zaufania, podobieństwa poglądów itd.

Odpowiadając na pytanie o złe strony małżeństwa, badani wymie-nili w sumie 17 rodzajów wad instytucji małżeństwa. Dane dotyczące szczegółowego określenia najważniejszych z tych wad i częstotliwości utyskiwania na nie przedstawiają się następująco:

Tabl. 25. Ogólne poglądy na złe strony małżeństwa

"Wskazano przez badanych złe strony małżeństwa	Liczba odpowiedzi	% badanych x/
zły przykład w sensie społecznym /rozkład rodziny, kryzys małżeństwa, awantury domowe itp./	55	2,2
utrudnienie życia z winy współmałżonka:		
a/ zdrada	258	11,0
b/ zazdrość	78	3,3
c/ zły, dekuozliwy charakter	109	4,7
d/ nałogi /pijaństwo, awanturnictwo/	276	11,8
e/ niezaradność, niesamodzielność życiowa, brak zawodu	23	1,0
f/ lekkomyślność	57	2,4
x.	1812	77,2
obowiązki małżeńskie		
a/ brak swobody	299	12,8
b/ nadmiar obowiązków	213	9,1
x.	1875	80,2
nieemożność wzajemnego porozumienia się /Cdrębność charakterów, trudność współżycia, trudność znalezienia kompromisu, odmienność dążeń i celów itp./	639	27,3
Spory na tle materialnym, braki materialne	190	8,1
różnica wieku	20	0,9
brak potomstwa	16	0,7
"nie widzę dobrych stron małżeństwa"	365	15,6
inne	131	5,6
brak odpowiedzi	1023	43,8

x/ Odsetki nie sumują się do 100, gdyż część wypowiedzi zawiera elementy kilku kategorii.

Kobiety bardziej aniżeli mężczyźni narzekają na dokuźliwé nałogi współmałżonka oraz na nadmiar obowiązków. Mężczyźni rwan-
 żują im się utyskiwaniem na brak swobody.

Tabl. 26. Wskazywanie na niektóre ujemne strony małżeństwa - w zależ-
 ności od płci.

Treść odpowiedzi na pytanie: "A jakie są złe strony małżeństwa?"	% wskazujących wśród:	
	mężczyzn	kobiet
dokuźliwe nałogi współmałżonka /pijaństwo, awanturnictwo/	10,4	13,1
brak swobody	14,9	10,7
nadmiar obowiązków	8,0	10,4
100 % =	1124	1231

wieku

W miarę wzrostu/zmniejsza się narzekanie na ograniczenie swobody przez małżeństwo oraz rzadziej występują pretensje dotyczące zdradzenia się. Wzrasta natomiast sceptycyzm co do wartości samej insty-
 tucji małżeństwa jako takiej. Oto dane liczbowe.

Tabl. 27. Poglądy na niektóre ujemne strony małżeństwa - w zależności od wieku

Treść odpowiedzi na pytanie: "A jakie są złe strony mał- żenstwa?"	% wskazujących wśród osób w wieku:					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej
brak swobody	11,9	15,7	16,1	12,4	10,3	6,2
"nie widzę dobrych stron w małżeństwie"	11,5	16,2	14,4	16,7	20,2	17,6
zdrada	13,6	11,1	10,5	9,6	9,5	10,6
100 % =	426	435	486	477	273	244

Także bezpośrednio zetknięcie się z instytucją małżeństwa rodzi powien sceptyzm w stosunku do niej. Spośród badanych osób stanu wolnego 11,6 % uważa, że małżeństwo nie ma żadnych dobrych stron, podczas gdy spośród osób pozostających w związku małżeńskim pogląd ten wyraża 17,2 %.

Wyższy poziom wykształcenia oddziałuje na trzy aspekty stosunku do małżeństwa: wyraźnie wzrasta narzekanie na brak swobody wzrasta również narzekanie na nadmiar obowiązków - łagodni natomiast zastrzeżenia dotyczące trudności we wzajemnym porozumieniu się.

Tabl. 28. Poglądy na niektóre ujemne strony małżeństwa - w zależności od wykształcenia

Treść odpowiedzi na pytanie: "A jakie są złe strony małżeństwa?"	% wskazujących wśród osób z wykształceniem:					
	niepełnym podstawowym	podstawowym	niepełnym średnim	średnim	niepełnym wyższym	wyższym
brak swobody	5,6	10,5	14,3	17,6	20,8	25,9
nadmiar obowiązków	6,2	9,3	9,1	12,2	14,2	14,1
niemożność wzajemnego porozumienia się	32,5	25,3	28,3	21,1	21,7	24,7
100 % =	424	847	428	459	106	85

Zajmowanie wyższej pozycji społecznej prowadzi do złagodzenia zastrzeżeń dotyczących trudności we wzajemnym porozumieniu się małżonków.

Tabl. 29. Poglądy na trudność wzajemnego porozumienia się w małżeństwie w zależności od grupy społeczno-zawodowej

Treść odpowiedzi na pytanie: "A jakie są złe strony małżeństwa?"	% wskazujących w grupie				
	rolnik	rolny	robotnik niewykwalifikowany	robotnik wykwalifikowany	rzemieślnik umysłowy
niemożność porozumienia się	31,5	31,5	28,0	27,5	29,0
rozdzielność dążeń, odrębność charakterów					
100 % =	744	35	161	484	100

Natomiast wzrost liczby dzieci zmniejsza /1/ narzekania na brak swobody w małżeństwie.

Tabl. 30. Poglądy na brak swobody jako na ujemną stronę małżeństwa - w zależności od liczby dzieci

Treść odpowiedzi na pytanie: "A jakie są złe strony małżeństwa?"	% wskazujących wśród posiadających:			
	jedno	dwoje	troje	4 i więcej
brak swobody	15,9	13,1	10,3	6,4

Jest rzeczą charakterystyczną - o czym uprzednio wspomniano, że instytucja małżeństwa jest wysoko oceniona przez badanych jako dająca szczęście. Powyższe zastrzeżenia należy zatem traktować jako uwagi krytyczne dotyczące tylko szczególnych konkretyzacji małżeństwa ogólna akceptacja instytucji małżeństwa powoduje również sprzeciw wobec instytucji rozwodów - jako tego sposobu, który umożliwia usuwanie z małżeństwa cech wadliwych i wprowadzenie na ich miejsce innych, poprawnych.

WNIOSKI

Przeprowadzone badania uprawniają do pewnych uogólnień. Uogólnienia te mają charakter hipotez i w związku z tym powinny być traktowane z należytą ostrożnością i w miarę możliwości w dalszym ciągu systematycznie sprawdzane.

Znajomość prawa - wbrew oczekiwaniom - jest w społeczeństwie dość znaczna. Najlepiej prawo rozwodowe znają mężczyźni w wieku od 30 do 39 lat, pracownicy umysłowi z wyższym wykształceniem, pochodzący z rodziny także mającej wyższe wykształcenie, mieszkający w mieście i rozwiedzeni. Ta dość znaczna znajomość prawa występuje wyraźniej, skarc się oddzieli znajomość przepisów od znajomości zasad prawnych. Społeczność zna prawo w tym drugim znaczeniu.

Pod pewnymi względami prawo obowiązujące pozostaje w zgodzie, a pod pewnymi - w niezgodzie ze społecznym poczuciem prawnym. W kwestii dolnej granicy wieku, od której powinno być dopuszczalne zawieranie małżeństw, niezgodą występuje w sposób drastyczny. W innych kwestiach, takich jak np. dopuszczalność rozwodów, normatywna podstawa rozwodu /całkowity rozkład pożycia małżeńskiego/ i forma uzyskiwania rozwodu /wyrok sądcy/ - zgodność między prawem obowiązującym a poczuciem prawnym jest wyraźna.

Instytucja małżeństwa jest w Polsce oceniana bardzo pozytywnie. Rozwód najczęściej traktuje się jako jeden ze sposobów ewentualnie uzdrawiających działanie tej instytucji. Sięga się do niego wtedy, gdy występuje potrzeba poprawienia działania tej instytucji. Indywidualny skład osobowy małżeństwa nie jest traktowany jako jedyny, wyjątkowy i niezastąpiony. Małżeństwo raczej jest traktowane jako zmieniająca się w konkretnym swoim układzie, silna konstelacja dająca tronem wzajemne oparcie.

Wzór małżeństwa romantycznego, a więc koncepcja małżeństwa jako wyniku uczucia - stanu emocjonalnego oderwanego od jakichkolwiek względów celowych - zaczyna być stereotypem przestarzałym. Ozdobny i harmoniczny staje się reliktem formalnym, poza którym kryje się użyteczne - racjonalne treści.

Różne /choć skąpe/ metody dodatkowe zdają się uprawdopodobnić wypuszczenia wysunięte na podstawie badania opinii społeczności. Tekstowe rozwinięcie tych metod mogłoby dać materiał do hipotez lepiej uargumentowanych.

OPINIE O ŁATWOŚCI UZYSKANIA ROZWODU

1. Dane ogólne

W myśl hipotezy częste spotykanej w literaturze prawniczej, dopuszczenie, a zwłaszcza ułatwienie rozwodu w pozytywnym prawie, pociąga za sobą wzrost liczby małżeństw w stanie rozkładu, a w konsekwencji wymaga skłonności do rozwodu. Na hipotezę tę składa się kilka domysłów.

Wedle pierwszego z nich dopuszczenie, a zwłaszcza ułatwienie rozwodu, powoduje lekkomyślność zawierania małżeństw: ten, kto z góry wie, że będzie mógł małżeństwo swe rozwiązać, nie zastanowi się dobrze nad jego zawarciem. Jest to domysł głoszony przez wielu i ci, którzy go głoszą, dopatrują się w owej lekkomyślności czynnika wpływającego szczególnie silnie na wzrost liczby rozwodów.

W myśl domysłu drugiego, ułatwienie rozwodu powoduje brak wysiłków, które podjęliby niejednokrotnie małżonkowie dla utrwalenia małżeństwa, gdyby wiedzieli, że będzie ich ono wiązać dożywotnio.

Wedle trzeciego, ułatwienie rozwodu rądzi pęd do rozwodu, będący szczególnego rodzaju procesem społecznego nasładownictwa, podobnym do procesów inflacyjnych lub panicznych.

Domysł czwarty doszukuje się rodzinnej skłonności do rozwodu u tych, których rodzice byli rozwiedzeni; skłonności, tłumaczącej się przejmowaniem ról rodzicielskich przez dziecko.

Żaden z tych domysłów - poza ostatnim, który znalazł w pewnej mierze potwierdzenie w doświadczeniach sędziów amerykańskich^{x/} - nie został nigdzie sprawdzony. Niemniej jedno wydaje się pewne: jeżeli prawodawca przekroczy trudno uchwytną granicę ostrożności i posunie się w ułatwieniu rozwodu tak daleko, że wyweła w społeczeństwie powszechne przekonanie o braku trudności w uzyskaniu rozwodu, to doprowadzi tym samym do niebezpiecznego wzrostu liczby rozwodów; zwłaszcza, jeśli w społeczeństwie tym pojawiają się nadto inne czynniki, składające się na ogólny klimat sprzyjający rozwodom. Na to, że tak jest naprawdę, wskazują doświadczenia rewolucyjnej Francji /gdzie słynne przepisy z 1792 r. umożliwiły rozwiązanie

x/ C. Kirkpatrick, The Family as Process and Institution, 1955, str. 522.

małżeństwa m.in. w drodze zwykłej umowy, nadto zaś uznają 6-miesięczny okres separacji za dostateczną podstawę rozwodu; skutkiem był tak katastrofalny wzrost liczby rozwodów, że już w r. 1793 uchylono część tych przepisów, w r. 1804 - resztę/ oraz Związku Radzieckiego z okresu po r. 1926 /gdzie nawet jednostronne zerwanie pożycia stało się równoznaczne z rozwodem; w r. 1935 liczba rozwodów w Moskwie doszła do 44 na 100 zawieranych małżeństw^{x/}

Jak daleko polskie prawo rozwodowe znajduje się od owej granicy, po której przekroczeniu pojawia się powszechne przekonanie o nadmiernej łatwości rozwodu, a w konsekwencji gwałtowny wzrost liczby rozwodów? Na to, że jej nie przekroczyło, wskazują /publikowane w rocznikach statystycznych/ ogólnopolskie wskaźniki liczby rozwodów, nie odbiegające od średniej europejskiej. Na to natomiast, w jakim kierunku mierze się do niej zbliża, wskazują poglądy badanych na łatwość uzyskania rozwodu. Odpowiedzi te ilustruje następująca tabela;

Tabl. 31. Opinie o łatwości uzyskania rozwodu.

Pytanie	Odpowiedzi	Osób	%
Czy zdaniem Pana/i/ uzyskanie rozwodu jest obecnie w naszym kraju:	łatwo	771	32,7
	niezbyt łatwo	876	37,2
	trudno	399	16,5
	nie mam zdania	303	12,9
	brak odpowiedzi	6	0,3
	Razem	2355	100,0

x/ W sprawie powołanych do doświadczeń francuskich por. np. A. Colin - H. Capitant. Précis de droit civil, 1947, t. I, str. 202/203; w sprawie doświadczeń radzieckich por. n.p.: G. M. Swierdłow, Brak i rozwód, 1949, str. 7 i nast.; S. Tyłbar, Małżeństwo w prawie Rosji Sowieckiej, 1928; R. E. Baber, Marriage and the Family, str. 590, 634.

Z tabeli tej wynika, że zdaniem nieznacznej większości ogółu badanych uzyskanie rozwodu jest obecnie w Polsce niezbyt łatwe, bądź nawet trudne. Odsetek ten, jeśli pominąć osoby nie mające zdania i te, które nie udzieliły jasnej odpowiedzi, wzrasta do 62,3 %. Pogląd w tej sprawie jest wznikomej mierze zależny od środowiska społeczno-zawodowego. Dla indywidualnie gospodarujących rolników odsetek uważających uzyskanie rozwodu za niezbyt łatwe lub trudne wynosi 54,9 %, dla robotników niewykwalifikowanych - 52,1 %, dla robotników wykwalifikowanych - 52,3 % dla pracowników umysłowych - 54,8 %.

Podobne przeświadczenie wyraziło 58,8 % badanych z wykształceniem podstawowym /ale tylko 44,8 % tych, którzy nie ukończyli szkoły podstawowej/, 53,0% - z wykształceniem średnim 51,3 % - z wyższym. Nieco wyraźniej rysuje się zależność tego poglądu od płci i wieku.

Kobiety, zwłaszcza starsze, sądzą częściej niż mężczyźni, że o rozwód jest dziś w Polsce łatwiej. Jest możliwe, że pogląd ten wynika z ich sytuacji w rodzinie: są one częściej, niżeli mężczyźni, stroną pokrzywdzoną rozbitością małżeństwa i rozwodem, i bardziej od mężczyzn zbiegają o utrzymanie małżeństwa. Stąd zapewne, zdaniem stosunkowo znacznej liczby kobiet, uzyskanie rozwodu - które powinno być trudne - jest nie tylko łatwe, ale nawet zbyt łatwe. /patrz tabl. XLVII i XLVIII w aneksie/.

Natomiast 32,7 % ogółu badanych uważa uzyskanie rozwodu za łatwe. Stąd wniosek, że nie ma w Polsce powszechnego przeświadczenia o daleko idącej łatwości uzyskania rozwodu. Nie mniej odsetek tych, którzy sądzą, że o rozwód łatwo, jest stosunkowo znaczny. Dla prawodawcy, jeśli by zamierzał wprowadzić dalsze ułatwienia rozwodowe, liczba ta może być uważana za szczególnego rodzaju sygnał ostrzegawczy.

2. Łatwość uzyskania rozwodu z lekkomyślnie zawierania małżeństw

Wedle najdawniejszego z kilku demysków powołanych wyżej, dopuszczenie, a zwłaszcza ułatwienie rozwodu, powoduje lekkomyślne zawieranie małżeństw. Sprawdzeniu tego demysłu miały służyć odpowiedzi na trzy pytania których treść i wyniki zawiera poniższe zestawienie:

Tabl. 32. Znajomość przypadków lekkomyślnego zawierania małżeństw.

Pytanie	Odpowiedzi	% odpowiadających
Czy zna Pan/i/ osoby, które zawarły małżeństwo lekkomyślnie, gdyż nie poznały się dobrze przed małżeństwem lub nie rozważyły, jakie biorą na siebie obowiązki?	tak:	80
	nie:	19,9
	brak odpowiedzi:	0,8
Jeżeli tak, to ile zna Pan/i/ takich wypadków?	jeden lub dwa	24,9
	kilka	41,1
	więcej niż kilka	13,1
	trudno mi powiedzieć	1,5
	brak odpowiedzi	19,3
Czy sądzi Pan/i/, że gdyby rozwód był niemożliwy lub nadzwyczaj trudny do uzyskania, to osoby te nie zawarłyby tak łatwo małżeństwa?	tak	40,1
	nie	19,9
	trudno mi powiedzieć	21,2
	brak odpowiedzi	18,8
	N=100 % /dla każdego pytania/ =	2355

Z tabeli tej wynika, że 80 % ogółu badanych zna osoby, które lekkomyślnie zawarły małżeństwo, i to przeważnie większą ilość takich osób. Zdaniem natomiast 40,1 % ogółu badanych gdyby rozwód był niemożliwy lub nadzwyczaj trudny do uzyskania, osoby te nie zawarłyby tak łatwo małżeństwa. Liczba zwolenników tego poglądu ulega od prawda różnicowaniu w zależności od przynależności społecznej - zawodowej i od wykształcenia. Ilustrują to tablice XLIX i L w aneksie.

Nawet jednak w grupie osób mających wyższe wykształcenie, czyli w grupie najsłabiej spróbującej ten pogląd, liczba jego zwolenników wynosi 32,9 %. Jeżeli tego rodzaju pogląd traktować jako wynik osobistych doświadczeń badanych - bądź własnych, bądź innych osób, z którymi badani stykają się - to odsetek zwolenników tego poglądu, stosunkowo znaczny, mógłby być uznany za uprawdopodobnienie emawianego tu domysłu. Wskazywałoby to w pewnej mierze na ujemne działanie motywacyjne obowiązujących przepisów rodzewych; ujemne zwłaszcza w oczach tych, którzy skłonni są uznać, iż rozwód jest obecnie niepokojącym zjawiskiem społecznym.

ZASADA REKRYMINACJI

Zasada rekryminacji, czyli zasada, w myśl której małżonek wyłącznie winny rozkładu pożycia nie może żądać rozwodu, jest znana licznym prawodawstwom i ma w rozmaitych krajach zwolenników oraz przeciwników. W prawie polskim została ona przyjęta w postaci umiarkowanej: małżonek wyłącznie winny nie może żądać rozwodu bez zgody drugiego małżonka /chyba, że małżonkowie pozostają w długotrwałym rozłączeniu i ważne względy społeczne przemawiają za orzeczeniem rozwodu^{x/}.

Także w Polsce zasada ta jest przedmiotem sporu. Jej zwolennicy powołują się na rozmaite racje, wśród nich głównie racje natury.

Tak więc przepis rekryminacyjny ma służyć uzgodnieniu prawa z moralnością.

Opinie uwidocznił na poniższej tabeli umożliwiając stwierdzenie, czy zasada rekryminacji rzeczywiście wpływa z powszechnie przyjętych zapatrywań moralnych.

Tabl. 33. Opinie i warunki realizacji prawa do rozwodu stronie winnej

Pytanie	Odpowiedzi	%
Czy i pod jakim warunkami powinno się udzielić rozwodu tej osobie /mężowi lub żonie/, która ponosi winę za rozkład małżeństwa?	powinno się odmówić winnemu/winnej prawo do rozwodu sądowego, jeżeli druga strona nie wyrazi zgody:	33,5
	powinno się dać winnemu/winnej prawo do rozwodu sądowego niezależnie od jego/jej/ winy:	29,8
	w ogóle uważam rozwody za niedopuszczalne:	15,2
	trudno mi powiedzieć:	20,6
	brak odpowiedzi:	0,9
	N = 100 % =	2355

Jak wynika z tej tabeli, tylko 63,3 % badanych odpowiedziało na dotyczące tej sprawy pytanie; reszta nie miała wyrobionego zdania, nie udzieliła wyraźnej odpowiedzi, bądź odpowiedziało się w ogóle przeciwko rozwodom. Spośród tych 63,3 % niewiele więcej niż połowa opowiedziało się za przeważaniem zasady rekryminacji, niemal poł-

ogółu indywidualnie gospodarujących rolników, a przeciw niej tylko 24,0 %. Nie jest wykluczone, że pojawia się tu nowa, zlagodzona forma postawy antyreczewdowej, charakterystycznej dla wsi. Natomiast ludność robotnicza - a więc będąc ta grupa ludności, której oceny Sąd Najwyższy byłby skłonny uznać za główne źródła norm socjalistycznej moralności - reprezentuje odmienną postawę: spośród 59 % robotników niewykwalifikowanych oraz 64,9 % robotników wykwalifikowanych, którzy udzielili odpowiedzi na emwiane pytanie, większość opowiedziała się przeciw rekryminacji.

Przedstawione tu wyniki badania nie stanowią dostatecznej podstawy, by postulować usunięcie tej zasady z polskiego prawa. Przede wszystkim bowiem z tego, że zasada ta nie jest powszechnie akceptowaną normą moralną, nie wynika jeszcze, że nie jest ona dobrą normą moralną. Po wtóre - jej zwolennicy powołują na jej poparcie także inne argumenty, zwłaszcza motywacyjne - wychowawczej natury^{x/}; te też dla wszechstronnej oceny zasady rekryminacji także i te argumenty wymagałyby rozważenia. Niemniej argument naczelnym, jakim miałyby być poczucie moralne mas pracujących, nie jest - jak się zdaje, w świetle liczb tu powołanych, mocnym argumentem.

x/ Por. m.in. argumenty powołane przez J. Gwizdomeckiego, M. Grudzińskiego, S. Kaletę i A. Woltera w pracy p.t. Zakreślenie prawa rodzinnego w świetle konstytucji. Zagadnienia prawne konstytucji PRL, 1954, t. III, str. 66/67.

JAN GÓRECKI
ADAM PODGÓRECKI

ROZWÓY W OPINII PUBLICZNEJ
ANEKS
/tablice korelacyjne/

W a r s z a w a
O B O P
1 9 6 4

Spis tablic

<u>Nr. tablicy</u>	<u>Tytuł tablicy</u>	<u>Strona</u>
ZNAJOMOŚĆ PRAWA ROZWODOWEGO		
I	Znajomość prawa rozwodowego a wiek	6
II	" " " a stan cywilny	6
III	" " " a wykształcenie	6
IV	" " " a pozycja społeczno-zawodowa	7
V	" " " a pochodzenie społeczne	7
VI	" " " typ miejsca zamieszkania	8
OBGWIAZUJĄCE PRAWO A POCZUCIE PRAWNE		
VII	Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od typu miejsca zamieszkania	8
VIII	Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od płci badanych	9
IX	Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od stanu cywilnego	10
X	Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od wieku badanych	11
XI	Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od wykształcenia badanych	12
XII	Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od przynależności społeczno-zawodowej badanych	12
XIII	Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od typu miejsca zamieszkania	13
XIV	Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od wykształcenia	13

<u>Nr. tablicy</u>	<u>Tytuł tablicy</u>	<u>Strona</u>
XV	Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od płci	13
XVI	Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od deklarowanej postawy wobec religii	14
XVII	Motywacje odpowiedzi twierdzących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od typu miejsca zamieszkania	14
XVIII	Motywacje odpowiedzi przeczących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od typu miejsca zamieszkania	15
XIX	Motywacje odpowiedzi twierdzących na pytanie o dopuszczalności rozwodów - w zależności od płci	15
XX	Motywacje odpowiedzi twierdzących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od deklarowanej postawy wobec religii	16
XXI	Motywacje odpowiedzi przeczących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od deklarowanej postawy wobec religii	16
XXII	Motywacje odpowiedzi przeczących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od płci	17

WARTOSCI SPOŁECZNE STANOWIĄCE TŁO ROZWODÓW

XXIII	Opinie o rozwodach w zależności od płci	17
XXIV	Opinie o rozwodach w zależności od wykształcenia	18
XXV	Opinie o rozwodach w zależności od wieku	18
XXVI	Opinie o rozwodach w zależności od deklarowanej postawy wobec religii	19
XXVII	Opinie o rozwodach w zależności od typu miejsca zamieszkania	20

<u>Nr. tablicy</u>	<u>Tytuł tablicy</u>	<u>Strona</u>
ZAKRES ZGODY NA INTERWENCJE W SPRAWY MAŁŻEŃSKIE		
XXVIII	Poglądy na pośredniczenie w rozstrzyganiu sporów między małżonkami - w zależności od wieku	20
XXIX	Poglądy na pośredniczenie w rozstrzyganiu sporów między małżonkami - w zależności od wykształcenia	21
XXX	Poglądy na pośredniczenie w rozstrzyganiu sporów między małżonkami - w zależności od typu miejsca zamieszkania	21
XXXI	Wybór osoby odpowiedniej na mediatora w sporach małżeńskich - w zależności od wieku	21
XXXII	Zgoda na interwencję rodziny w spory małżeńskie - w zależności od wykształcenia	22
XXXIII	Wybór osoby odpowiedniej na mediatora w sporach małżeńskich - w zależności od typu miejsca zamieszkania	22
OKOLICZNOŚCI UZASADNIAJĄCE ROZWÓD		
XXXIV	Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwodu - w zależności od miejsca zamieszkania	23
XXXV	Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwodu - w zależności od płci	24
XXXVI	Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwodu - w zależności od wykształcenia	25
XXXVII	Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwodu - w zależności od wieku	26

<u>Nr. tablicy</u>	<u>Tytuł tablicy</u>	<u>Strona</u>
LEGALIZM, LIBERALIZM, RYGORYZM		
XXXVIII	Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw - w zależności od wieku	27
XXXIX	Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw w zależności od wykształcenia	27
XL	Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw - w zależności od deklarowanej postawy wobec religii	28
XLI	Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw - w zależności od grupy społeczno-zawodowej	28
XLII	Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od płci	29
XLIII	Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od wieku	29
XLIV	Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od wykształcenia	30
XLV	Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od typu miejsca zamieszkania	31
XLVI	Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od przynależności społeczno - zawodowej	32
OPINIE O ŁATWOŚCI UZYSKANIA ROZWODU		
XLVII	Opinie o łatwości uzyskania rozwodu - w zależności od płci	32
XLVIII	Opinie o łatwości uzyskania rozwodu - w zależności od wieku	33

<u>Nr. tablicy</u>	<u>Tytuł tablicy</u>	<u>Strona</u>
XLIX	Opinie o wpływie łatwości uzyskania rozwodu na lekkomyślne zawieranie małżeństw - zależności od grupy społeczno - zawodowej	33
L	Opinie o wpływie łatwości uzyskania rozwodu na lekkomyślne zawieranie małżeństw - w zależności od wykształcenia	34
• ZASADA REKRYMINACJI		
LI	Opinie o warunkach udzielenia rozwodu stronie winnej w zależności od przynależności społeczno - zawodowej	35
LII	Opinie o warunkach udzielenia rozwodu stronie winnej - w zależności od wykształcenia	26

- 3 -

Tabl. I. Znajomość prawa rozwodowego
a wiek

Odpowiedzi na pytanie o przyczynę udziela- nia rozwodu przez sąd	Wiek badanych /grupy lat/ x/					
	18-24	25-29	30-39	40-49	50-59	60 i więcej
trwały i zupełny rozkład pożycia	47,9	54,5	57,8	50,6	48,0	40,6
"trudno mi powie- dzieć"	20,9	20,6	19,8	20,5	27,5	34,8
100 % =	426	433	486	477	273	244

Tabl. II. Znajomość prawa rodzinnego
a stan cywilny

Odpowiedzi na pytanie o przyczynę udziela- nia rozwodu przez sąd	Stan cywilny badanych xx/				
	wolny	małżeńs- ki	rozwie- dziony	w sepa- racji	wdowi
trwały i zupełny rozkład pożycia	49,2	53,0	64,7	56,9	32,4
"trudno mi powie- dzieć"	22,0	21,5	9,3	14,4	39,9
100 % =	480	1627	54	21	172

Tabl. III. Znajomość prawa rozwodowego
a wykształcenie

Odpowiedzi na pyta- nie o przyczynę udzielania rozwodu przez sąd	Wykształcenie badanych - xxx/					
	niepełne podsta- wowe	podsta- wowe	niepeł- ne śred- nie	śred- nie	niepeł- ne wyż- sze	wyższe
trwały i zupełny rozkład pożycia	37,0	45,6	55,7	62,4	60,4	78,8
"trudno mi powie- dzieć"	33,3	25,0	18,0	15,0	21,7	1,8
100 % =	424	847	428	459	106	85

x/ Brak danych o wieku 16 osób

xx/ Brak danych o stanie cywilnym 1 osoby

xxx/ Brak danych o wykształceniu 6 osób

Tabl. IV. Znajomość prawa rodzinnego
a pozycja społeczno-zawodowa

Odpowiedzi na pytanie o przyczynę udzielania rozwołu przez sąd	Grupa społeczno - zawodowa x/					
	rolnik indywidualny	robotnik rolny	robotnik nie wykwalifikowany	robotnik wykwalifikowany	rzemieślnik	pracownik umysłowy
trwały i zupełny rozkład pożycia	43,3	31,4	43,5	52,5	54,0	60,8
"trudno mi powiedzieć"	27,5	28,6	23,0	20,7	26,0	16,9
100 % =	744	35	161	484	100	712

Tabl. V. Znajomość prawa rozwodowego
a pochodzenie społeczne

Odpowiedzi na pytanie o przyczynę udzielania rozwodu przez sąd	Zawód ojca badanej osoby xx/							
	rolnik	robotnik nie wykwalifikowany	robotnik wykwalifikowany	rzemieślnik	właściciel sklepu	prac. um. bez wyż. wyksz.	prac. z wyż. wyksz.	prac. z wyż. wyksz.
trwały i zupełny rozkład pożycia	45,4	45,0	58,2	51,8	63,7	66,9	65,2	65,2
"trudno mi powiedzieć"	25,8	26,6	17,1	22,1	18,2	14,6	13,0	13,0
100 % =	1203	218	318	226	55	226	92	92

x/ Przy zestawieniu danych tej tabeli opuszczone pewne kategorie zawodów ze względu na małe liczebności ich przedstawicieli
xx/ Brak danych o pochodzeniu społecznym 17 osób.

Tabl. VI. Znajomość prawa rozwodowego a typ miejsca zamieszkania

	Miejscze zamieszkania badanych x/				
	wieś		miasto		
	do 10 tys. mieszk.	10-20 tys. mieszk.	25-100 tys. mieszk.	ponad 100 tys. mieszk.	
Odpowiedzi na pytanie o przyczynę udzielania rozvodu przez sąd					
trwały i zupołny rozkład pożycia	44,0	54,2	57,3	59,1	58,7
"trudno mi powie-dzieć"	24,9	17,9	23,1	19,9	20,3
100 % =	1201	212	143	276	518

Tabl. VII. Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od typu miejsca zamieszkania

Dolna granica wieku	Typ miejsca zamieszkania badanych			
	wieś		miasto	
	dla mężczyzn	dla kobiet	dla mężczyzn	dla kobiet
nie mniej niż 25 lat	15,2	0,8	17,3	2,0
" " " 23-24 lata	75,9	10,3	76,2	13,2
" " " 22 lata	82,8	20,5	83,3	22,9
" " " 21 lat	91,6	35,3	94,2	36,8
" " " 20 lat	98,0	71,1	98,4	74,9
" " " 19 lat	98,2	78,6	98,7	80,3
" " " 18 lat	99,7	98,2	99,8	98,4
" " " 17 lat	99,7	99,6	99,8	99,9
100 % =	1201		1154	

x/ Brak danych o wielkości miejsca zamieszkania 5 badanych mieszkańców miast.

- 9 -

Tabl. VIII. Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od płci

Dolna granica wieku	Płeć odpowiadających			
	Mężczyźni		Kobiety	
	dla mężczyzn	dla kobiet	dla mężczyzn	dla kobiet
nie mniej niż 25 lat	13,9	1,7	18,2	1,1
" " " 23-24 l.	73,7	9,8	78,2	13,4
" " " 22 lata	81,3	19,2	84,6	23,9
" " " 21 lat	93,4	34,1	92,4	37,9
" " " 20 lat	98,4	71,2	98,0	74,6
" " " 19 lat	98,6	78,0	98,3	80,7
" " " 18 lat	99,8	98,4	99,7	98,2
" " " 17 lat	99,8	99,6	99,7	99,7
100 % =	1124		1231	

Tabl. IX. Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od stanu cywilnego / w % odpowiedzi /

Dolna granica wieku	Stano w i l n y b a d a n y c h											
	w o l n y		m a ł ż e ń s k i		r o z w i e d z i o n y		w s e p a r a c j i		w d o w i			
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K		
nie mniej niż 25 lat	13,1	1,6	15,0	1,3	27,8	-	28,6	-	23,7	1,2		
" " 23-24 lata	72,5	11,2	76,9	10,8	77,7	18,5	71,4	28,8	78,8	16,3		
" " 22 lata	82,1	20,6	83,6	21,1	81,4	20,1	90,4	33,3	80,3	27,3		
" " 21 lat	89,9	35,6	94,2	35,7	90,7	37,1	85,2	42,2	89,6	39,4		
" " 20 lat	97,1	70,6	98,7	73,2	96,3	72,2	95,2	95,2	97,1	75,2		
" " 19 lat	97,3	77,3	98,9	79,5	96,3	77,8	95,2	95,2	98,3	83,3		
" " 18 lat	99,8	97,8	99,8	98,8	100,0	98,1	95,2	100,0	100,0	96,0		
" " 17 lat	99,8	99,6	99,8	99,8	100,0	100,0	95,2	100,0	100,0	100,0		
N = 100 %	480		1627		54		21		173			

M - dot. wieku optwanego dla mężczyzny

K - dot. wieku optwanego dla kobiet

x/ Patrz tabl. II.

Tabl. X. Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawierania małżeństwa - w zależności od wieku

Dolna granica wieku	Wiek o d p o w i a d a j ą c y c h x/											
	18-24 lat		25-29 lat		30-39 lat		40-49 lat		50-59 lat		60 i więcej lat	
	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K	M	K
nie mniej niż 25 lat	11,5	1,2	15,4	1,9	18,0	1,2	18,0	1,4	19,2	1,1	20,5	1,2
" " " 23-34	59,6	7,9	72,0	3,2	79,7	0,8	79,7	2,3	75,1	12,1	83,6	14,4
" " " 22 lata	79,5	18,9	80,8	20,8	85,4	20,5	85,4	23,9	83,5	22,0	96,9	25,5
" " " 21 lat	88,0	32,0	92,6	34,7	94,6	35,7	94,6	38,8	92,3	36,7	93,9	41,4
" " " 20 lat	96,7	67,8	97,9	69,4	99,2	75,6	99,2	75,8	99,9	71,9	98,0	79,2
" " " 19 lat	97,2	75,3	97,9	75,6	99,4	81,9	99,4	82,0	98,9	78,8	98,4	84,5
" " " 18 lat	99,5	97,7	100,0	98,5	99,0	98,8	99,6	93,6	100,0	97,1	99,6	97,6
" " " 17 lat	99,5	99,5	100,0	99,8	99,0	100,0	99,6	99,0	100,0	100,0	99,0	99,2
N = 100 %	426		435		486		477		273		244	

M = dotyczy wieku optowanego dla mężczyzn

K = dotyczy wieku optowanego dla kobiet

x/ Patrz tabl. I.

Tabl. XI. Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od wykształcenia badanych

Dolna granica wieku	Wykształcenie odpowiadających x/					
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe
mężczyzna:						
24 lat	18,2	19,5	20,3	23,1	17,5	20,2
25 lat	29,2	30,8	31,8	30,7	24,5	25,0
kobieta:						
18 lat	14,1	19,8	17,5	18,5	16,0	21,2
20 lat	35,1	40,5	38,3	31,2	33,0	32,0
100 % =	424	847	428	459	106	85

Tabl. XII.
Poglądy na dolną granicę wieku dopuszczającą zawieranie małżeństwa - w zależności od przynależności społeczno - zawodowej badanych

Dolna granica wieku	Grupa społeczno - zawodowa xx/					
	rolnik rolny	robotn. niewykw.	robotn. wykw.	rze- mieś- nik	Pracownik umysłowy	
					bez wyższ. wyksz.	z wyż- szym wyksz.
Mężczyzna:						
24 lata	18,0	14,3	19,0	20,2	20,0	22,2
25 lat	31,8	28,6	29,8	28,4	31,0	29,5
kobieta:						
20 lat	36,2	45,6	44,7	38,0	46,0	32,9
21 lat	14,3	8,6	11,8	13,5	13,0	16,6
100 % =	774	35	161	484	100	688

x/ Patrz tabl. III.
xx/ Patrz tabl. IV.

Tabl. XIII. Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od typu miejsca zamieszkania

Odpowiedź	Miejsce zamieszkania badanych	
	wieś	miasto
tak	62,5	77,1
nie	37,1	22,4
brak odpowiedzi	0,4	0,4
N = 100 %	1201	1154

Tabl. XIV. Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od wykształcenia

Odpowiedź	Wykształcenie badanych x/					
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe
tak	48,0	66,8	76,2	81,3	85,0	87,1
nie	51,2	32,8	22,9	18,3	13,2	12,9
N = 100 %	424	847	428	459	106	85

Tabl. XV. Poglądy na dopuszczalność rozwodów - w zależności od płci

Odpowiedź	Płeć badanych	
	mężczyźni	kobiety
tak	73,8	65,8
nie	25,8	33,8
brak danych	0,4	0,4
N = 100 %	1124	1231

x/ p. tabl. III.

Tabl. XVI. Poglądy na dopuszczalność rozwodów w zależności od deklarowanej postawy wobec religii

Odpowiedź	Postawa badanych wobec religii				
	głęboko wierzący	wierzący	właściwie niewierzący, ale przywiązany do tradycji religijnej	obojętni	przeciwniczy
tak	36,6	72,1	91,0	88,5	97,5
nie	63,4	27,3	9,0	10,6	2,5
brak danych	-	0,6	-	0,9	-
N = 100 %	432	1401	255	227	40

Tabl. XVII. Motywacje odpowiedzi twierdzących na pytanie o dopuszczalność rozwodów w zależności od typu miejsca zamieszkania x/

Motywacje odpowiedzi "tak" na pytanie: "Czy zdaniem Pana/jej rozwody w ogóle powinny być dopuszczalne?"	Przeciętny odsetek dla ogółu badanych	Typ miejsca zamieszkania odpowiadających	
		wieś	miasto
Względy moralne	51,5	47,7	54,7
wzgląd na dobro współmałżonka	25,8	28,0	20,3
wzgląd na dobro dzieci	5,3	5,5	5,1
względy społeczne	4,9	5,3	4,6
inne	6,3	4,0	8,2
brak odpowiedzi	10,9	14,9	7,6
100 % =	1640	750	890

x/ Odsetki we wszystkich tablicach dotyczących motywacji nie sumują się do 100 %, ponieważ badani mieli prawo wskazać kilka względów, dla których rozwód nie powinien być dopuszczalny.

Tabl. XVIII. Motywacje odpowiedzi przeczących na pytanie o dopuszczalność rozwodów w zależności od typu miejsca zamieszkania

Motywacje odpowiedzi "nie" na pytanie: "Czy zdaniem Pana/i/, rozwody w ogóle powinny być dopuszczalne?"	Typ miejsca zamieszkania odpowiadających	
	wieś	miasto
względy społeczne	25,6	23,9
względy lojalności	19,3	25,1
wzgląd na dobro dzieci	22,0	14,2
względy religijne i moralne	19,3	19,6
inne	10,5	9,6
brak odpowiedzi	13,7	9,2
100 % =	466	259

Tabl. XIX. Motywacje odpowiedzi twierdzących na pytanie o dopuszczalności rozwodów - w zależności od płci

Motywacje odpowiedzi "tak" na pytanie: "Czy zdaniem Pana/i/, rozwody w ogóle powinny być dopuszczalne?"	Płeć badanych	
	mężczyźni	kobiety
względy moralne	48,6	54,6
wzgląd na dobro współmałżonka	26,9	24,7
wzgląd na dobro dzieci	4,7	5,9
względy społeczne	5,3	4,6
inne	7,7	4,8
brak odpowiedzi	10,8	11,0
100 % =		

Tabl. XX. Motywacje odpowiedzi twierdzących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od deklarowanej postawy wobec religii

Motywacje odpowiedzi "tak" na pytanie: "Czy zdaniem Pana/i/, rozwody w ogóle powinny być dopuszczalne?"	Postawa badanych wobec religii				
	głęboko wierzący	wierzący	właściwie nie wierzący, ale przywiązani do tradycji religijnej	obojętni	przeciw-nicy religii
względy moralne	51,9	52,5	52,2	45,8	51,3
wzgląd na dobro współmałżenka	22,6	24,5	27,6	29,4	23,2
wzgląd na dobro dzieci	4,4	5,5	5,6	4,5	5,1
względy społeczne	5,7	5,8	4,7	4,5	5,1
inne	5,7	6,1	7,3	7,5	-
brak odpowiedzi	11,4	11,5	6,0	12,9	12,8
100 % =	158	1010	232	201	39

Tabl. XXI. Motywacje odpowiedzi przeczących na pytanie o dopuszczalność rozwodów - w zależności od deklarowanej postawy wobec religii

Motywacje odpowiedzi "nie" na pytanie: "Czy zdaniem Pana/i/ rozwody w ogóle powinny być dopuszczalne?"	Postawa badanych wobec religii				
	głęboko wierzący	wierzący	właściwie nie wierzący, ale przywiązani do tradycji religijnej	obojętni	przeciw-nicy religii
względy moralne	21,9	27,2	26,1	25,0	-
względy lojalności	19,7	20,9	30,4	41,7	-
wzgląd na dobro dzieci	18,6	22,7	17,4	8,3	100
względy religijno-moralne	31,3	13,3	-	12,5	-
inne	9,5	10,7	13,0	8,3	-
brak odpowiedzi	9,9	13,3	21,7	8,3	-
100 % =	274	383	23	24	1

Tabl. XXII. Motywacje odpowiedzi prze-
szących na pytanie o dopuszczalność
rozwojów - w zależności od płci

Motywacje odpowiedzi "nie" na pytanie: "Czy zdaniem Pana/i/ rozwoły wogóle powinny być dopuszczalne?"	Płeć badanych	
	mężczyźni	kobiety
względy społeczne	28,0	22,8
względy lojalności	21,1	21,6
wzgląd na dobro dzieci	20,8	20,4
względy religijne i moralne	16,3	21,6
inne	9,0	11,8
brak odpowiedzi	12,1	12,0
100 % =	286	416

Tabl. XXIII. Opinie^{x/} o rozwodach
w zależności od płci

Wybrana opinia o rozwodach	Płeć badanych	
	mężczyźni	kobiety
"Lepszy jest rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie"	61,5	55,7
"rozwoły są niemoralne"	12,5	17,3
N = 100 %	1124	1231

x/ Badani mieli prawo podkreślić wszystkie odpowiadające im opinie

Tabl. XXIV. Opinie o rozwodach -
w zależności od wykształcenia

Wybrana opinia	Wykształcenie badanych x/					
	niepeł- ná podsta- wowe	podsta- wowe	nie- śred- nie	śred- nie	nie- wyższe	wyższe
"lepszy jest rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie"	40,6	57,3	61,2	69,3	74,5	67,1
"rozwody są niemoralne"	23,1	15,5	11,2	11,3	12,3	8,2
100 % =	424	847	428	459	106	85

Tabl. XXV. Opinie o rozwodach - w zależ-
ności od wieku

Wybrana opinia o rozwodach	Wiek badanych xx/					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej lat
"lepszy jest rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie"	70,0	67,4	61,7	56,0	42,5	39,8
"rozwody są niemoralne"	8,8	13,9	12,8	16,8	24,8	20,1
100 % =	426	435	486	477	273	244

x/ p.tabl.III.
xx/ p.tabl.I.

XXVI. Opinie o rozwodach - w zależności od deklarowanej postawy wobec religii

Treść odpowiedzi na pytanie: "Które z wymienionych opinii o rozwodach trafiają Panu/i/ do przekonania?"	Deklarowana postawa wobec religii		postawa wobec religii		
	głęboko wierzący	wierzący	właściwie niewierzący, ale przywiązany do tradycji religijnej	obojętny w sprawach religii	przeciwnicy religii
lepiej jest rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie	30,5	58,7	77,6	81,9	85,0
rozwód jest sprzeczny z nakazami religii	28,5	23,3	19,2	15,0	12,5
rozwody są niemoralne	45,4	17,1	6,3	2,6	2,5
istnienie możliwości rozwodów stwarza zachętę do rozchodzenia się	23,6	19,8	12,2	9,3	5,0
rozwody przynoszą szkodę społeczeństwu	31,0	13,4	8,6	4,0	2,5
rozwody przynoszą szkodę dzieciom	2,3	4,5	4,3	3,5	7,5
inne opinie i brak odpowiedzi	1,6	1,4	1,3	1,3	-
100 % =	432	1401	255	227	40

Tabl. XXVII. Opinie o rozwodach - w zależności od typu miejsca zamieszkania

Treść odpowiedzinna pytanie: "Które z wymienionych opinii o rozwodach trafiają Panu/i/ do przekonania?"	Typ miejsca zamieszkania odpowiadających	
	wieś	miasto
lepszy jest rozwód niż złe pożycie i zdrady małżeńskie	54,2	62,5
rozwód jest sprzeczny z nakazami religii	22,3	17,4
rozwody są niemoralne	16,8	12,7
istnienie możliwości rozwodów stwarza zachętę do rozchodzenia się	18,3	21,4
rozwody przynoszą szkodę społeczeństwu	21,0	21,7
rozwody przynoszą szkodę dzieciom	3,2	5,6
inne opinie i brak odpowiedzi	1,2	1,4
100 % =	1261	518

Tabl. XXVIII. Poglądy na pośredniczenie w rozstrzyganiu sporów między małżonkami - w zależności od wieku

Treść odpowiedzi na pytanie: "Czy ktoś powinien pośredniczyć w rozstrzyganiu sporów..."	Wiek badanych x/					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej lat
tak	16,9	13,6	18,9	23,9	31,9	34,4
nie	27,5	27,7	27,4	21,8	12,8	19,7
100 % =	426	435	486	477	273	244

x/ Patrz tabl. I.

Tabl. XXIX. Poglądy na pośredniczenie w rozstrzyganiu sporów między małżonkami - w zależności od wykształcenia

Odpowiedź na pytanie: Czy ktoś powinien pośredniczyć w roz- strzyganiu sporów między małżonkami?"	Wykształcenie badanych x/					
	niepeł- ne podsta- wowe	podsta- wowe	niepeł- ne średnie	średnie	niepeł- ne wyższe	wyższe
tak	36,7	22,3	16,6	16,8	10,4	11,8
nie	14,9	23,6	25,0	29,4	30,2	24,7
100 % =	424	647	428	459	106	85

Tabl. XXX. Poglądy na pośredniczenie w rozstrzyganiu sporów między małżonkami - w zależności od typu miejsca zamieszkania

Odpowiedź na pytanie: "Czy ktoś powinien pośredniczyć w roz- strzyganiu sporów między małżonkami?"	Typ miejsca zamieszkania xx/				
	wieś	miasta			
		do 10 tys. mieszk.	10-20 tys. mieszk.	20-100 tys. mieszk.	ponad 100 tys. mieszk.
tak	27,0	15,6	20,3	14,5	16,8
nie	19,9	28,3	23,8	31,5	26,3
100 % =	1201	212	143	276	518

Tabl. XXXI. Wybór osoby odpowiedniej na mediatora w sporach małżeńskich w zależności od wieku

Osoby wybrane na mediatorów	Wiek badanych xxx/					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej lat
rodzina	29,8	31,2	33,7	37,9	49,5	44,3
ksiądz	4,5	6,7	7,8	13,6	16,8	24,2
organizacje społeczne	11,0	7,6	11,7	9,4	7,3	5,4
100 % =	426	435	486	477	273	244

x/ Patrz tabl. III
xx/ Patrz tabl. VI
xxx/ Patrz tabl. I.

Tabl. XXXII. Zgoda na interwencję rodziny w spory małżeńskie - w zależności od wykształcenia

Osoby wybrane na mediatorów	Wykształcenie badanych x/					
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe
Członkowie rodziny	47,9	39,3	32,9	29,0	16,0	28,2
100 % =	424	847	428	459	106	85

Tabl. XXXIII. Wybór osoby odpowiedniej na mediatora w sporach małżeńskich - w zależności od typu miejsca zamieszkania

Osoby wybrane na mediatorów	Typ miejsca zamieszkania badanych xx/				
	wieś	Miasto			
		do 10 tys. mieszk.	10-20 tys. mieszk.	20-100 tys. mieszk.	ponad 100 tys. mieszk.
rodzina	41,8	27,8	34,3	31,2	29,9
przyjaciele, znajomi	17,2	12,3	14,0	14,1	18,0
sąsiedzi /	3,0	1,4	2,1	1,1	1,9
100 % =	1201	212	143	276	518

x/ Patrz tabl. III
xx/ Patrz tabl. VI.

Tabl. XXIV. Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwodu - w zależności od miejsca zamieszkania.

Zróźnicowanie odpowiedzi "raczej tak" na pytanie o okoliczności, które powinny uzasadniać udzielenie rozwodu	Typ miejsca zamieszkania badanych ^{x/}	
	wieś	miasto
całkowity rozkład /zniszczenie/ pożycia małżeńskiego	75,7	85,1
bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem lub dziećmi	76,2	84,0
uporczywe pijaństwo jednego z małżonków	61,1	71,8
nieudostateczona pomoc na utrzymanie rodziny	49,7	63,0
zdrada małżeńska ze strony żony	45,5	45,1
popęźnienie zabójstwa przez jednego ze współmałżonków	39,0	47,8
złe współżycie fizyczne	37,2	48,9
zdrada małżeńska ze strony męża	40,0	36,3
popęźnienie kradzieży przez jednego ze współmałżonków	11,1	13,5
niezgodność charakterów	1,9	2,4
bezpłodność	2,1	1,7
inne	5,2	10,0
100 % =	1201	1154

x/ Odsetki nie sumują się do 100 % w trzech ostatnich pozycjach tablic XXXIV - XXXVII, ponieważ miały one charakter pytań tzw. otwartych, a więc badani wskazywali je dode własnego uznania.

Tabl. XXXV. Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwołu - w zależności od płci.

Zróżnicowanie odpowiedzi "razem tak" na pytanie o okoliczności, które powinny uzasadniać udzielenie rozwołu	Płeć badanych	
	mężczyźni	kobiety
całkowity rozkład /zniszczenie/ pożycia małżeńskiego	80,9	79,9
bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem lub dziećmi	78,2	81,7
uporczywo pijanstwo jednego z małżonków	65,0	67,7
odmowa dostarczania środków na utrzymanie rodziny	55,8	56,6
zdrada małżeńska ze strony żony	50,9	40,2
popęknienia zabójstwa przez jednego ze współmałżonków	44,0	42,7
złe współżycie fizyczne	44,1	41,8
zdrada małżeńska ze strony męża	35,9	39,4
popęknienie kradzieży przez jednego ze współmałżonków	11,5	13,0
niezgodność charakterów	2,2	2,1
bezpłodność	1,9	2,0
inne	8,0	7,1
100 % =	1124	1231

Tabl. XXXVI. Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę do udzielenia rozwodu - w zależności od wykształcenia

Określenie przyczyny, która ewentualnie powinna uzasadniać rozwód	Wykształcenie odpowiadających x/					
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe
Całkowity rozkład po- życia małżeńskiego	67,9	79,5	83,0	88,5	8,8	87,1
bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem lub dziećmi	68,6	78,4	82,5	88,7	84,9	87,1
uporczywe pijaństwo jednego ze współmałżon- ków	56,1	65,2	65,7	74,5	76,4	77,7
odmowa dostarczenia środków utrzymania rodzinnie	44,8	53,4	59,6	63,4	65,1	72,3
zdrada małżeńska ze strony żony	39,4	49,5	45,8	44,7	42,5	38,8
popelnienie zabójstwa przez jednego ze współmałżonków	38,7	34,0	45,3	47,3	43,4	37,6
zło współżycie fizyczne	31,4	38,0	48,1	52,3	50,3	52,0
zdrada małżeńska ze strony męża	33,3	42,3	43,9	38,8	38,7	24,7
popelnienie kradzieży przez jednego ze współmałżonków	13,4	11,7	10,7	12,6	17,0	11,0
niezgodność charakte- rów	2,1	1,8	2,3	1,5	5,7	3,6
bezpłodność	1,9	2,0	1,6	1,5	1,5	4,7
100 % =	424	847	428	459	106	85

x/ patrz tabl. III

Tabl. XXXVII. Poglądy w sprawie okoliczności, które powinny stanowić podstawę udzielenia rozwodu - w zależności od wieku.

Zróżnicowanie odpowiedzi "razem tak" na pytanie o okoliczności, które powinny uzasadniać udzielenie rozwodu	Wiek badanych x/					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej lat
całkowity rozkład /zniszczenie/pożycią małżeńskiego	84,0	85,0	83,5	79,7	75,5	67,2
bicie, znęcanie się nad współmałżonkiem lub dziećmi	85,7	86,4	80,7	78,8	73,6	67,6
uporczywe pijaństwo jednego z małżonków	72,1	72,1	68,9	63,7	61,2	53,3
odmowa dostarczania środków na utrzymanie rodziny	63,1	63,5	59,1	53,2	49,8	41,0
zdrada małżeńska ze strony żony	54,0	49,4	4,3	40,1	36,3	40,6
popęknienie zabójstwa jednego ze współmałżonków	46,7	41,8	45,5	42,6	42,5	39,4
złe współżycie fizyczne	47,4	49,2	44,0	40,1	39,6	31,6
zdrada małżeńska ze strony męża	46,5	43,4	37,4	33,8	29,7	34,4
popęknienie kradzieży przez jednego ze współmałżonków	12,9	10,4	8,8	13,6	13,2	17,2
niezgodność charakterów	2,3	2,8	1,5	2,3	1,5	2,9
bezpłodność	2,1	3,6	1,6	1,3	1,8	1,6
inne	8,2	6,9	8,7	7,1	7,0	7,4
100 % =	426	433	486	477	273	244

x/ patrz tabl.I

Tabl. XXXVIII. Stosunek do prawnej
Formy rozwiązania małżeństw - w
zależności od wieku

Postawa względem obowiązującego prawa	Wiek odpowiadających ^{x/}						
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i więcej lat	
Legalistyczna							
/"sąd udziela rozvodu po zbadaniu spraw"/	36,4	40,2	34,3	33,8	34,8	33,2	
liberalna							
/"rozwód następuje na podstawie zgodnej decyzji małżonków"/	36,4	35,6	35,2	33,8	14,4	20,5	
rygorystyczna							
/"w ogóle nie powinno się otrzymywać rozwodów"/	13,2	14,5	20,6	22,6	31,1	34,4	
100 % =	426	435	486	477	273	244	

Tabl. XXXIX. Stosunek do prawnej
formy rozwiązywania małżeństw -
w zależności od wykształcenia

Postawa względem obowiązującego prawa	Wykształcenie odpowiadających ^{xx/}					
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe
Legalistyczna						
/"sąd udziela rozvodu po zbadaniu sprawy"/	27,4	36,7	37,6	37,5	35,8	41,2
liberalna						
/"rozwód następuje na podstawie zgodnej decyzji małżonków"/	22,4	28,4	34,8	30,0	44,3	43,5
rygorystyczna						
/"w ogóle nie powinno się otrzymywać rozwodów"/	35,8	22,9	15,0	14,2	10,5	8,3
100% =	424	847	429	439	106	85

x/patrz: tabl. I
xx/patrz: tabl. III

Tabl. XL. Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw - w zależności od poglądów religijnych

Postawa względem obowiązującego prawa	Religijność odpowiadających				
	głęboko wierzący	wierzący	właściwie niewierzący	obojętny	przeciwnik religii
Legalistyczna /"sąd udziela rozwodu po zbadaniu sprawy"/	22,0	38,7	40,4	38,8	28,5
Liberalna /"rozwód następuje na podstawie zgodnej decyzji małżonków"/	17,8	29,8	47,4	46,7	70,0
Rygorystyczna /"w ogóle nie powinno się strzymać rozwodów"/	49,1	18,0	6,3	7,9	5,0
100 % =	432	1401	255	227	40

Tabl. XLI. Stosunek do prawnej formy rozwiązywania małżeństw - w zależności od grupy społ.-zawodowej

Postawa względem obowiązującego prawa	Pozycja zawodowa odpowiadających x/					
	rolnik	robotnik rolny	robotnik niewykwalifikowany	robotnik wykwalifikowany	rzemieślnik	pracownik umysłowy
Legalistyczna /"sąd udziela rozwodu po zbadaniu sprawy"/	33,4	31,5	27,3	30,2	26,0	28,7
Liberalna /"rozwód następuje na podstawie zgodnej decyzji małżonków"/	26,1	25,7	26,1	32,2	34,0	38,3
Rygorystyczna /"w ogóle nie powinno się strzymać rozwodu"/	28,3	31,4	19,9	16,5	18,0	17,1
100 % =	774	35	161	484	100	712

x/ Patrz tabl. IV.

Tabl. XIII. Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od płci.

Treść odpowiedzi	Płeć badanych	
	mężczyźni	kobiety
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	53,1	47,1
dać im do zrozumienia, że się nie popiera ich postępowania	21,6	22,0
wszelkimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /rozeszli się, wzięli ślub cywilny, kościelny/	23,2	28,4
N = 100% =	1124	1231

Tabl. XIII. Poglądy na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od wieku.

Treść odpowiedzi	Wiek badanych ^{x/}					
	18-24 lat	25-29 lat	30-39 lat	40-49 lat	50-59 lat	60 i w. lat
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	57,3	59,1	53,3	48,0	35,9	34,4
dać im do zrozumienia, że się nie popiera ich postępowania	21,6	20,8	21,0	22,9	24,5	20,9
wszelkimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /rozeszli się, wzięli ślub cywilny, kościelny/	19,5	19,2	23,5	26,2	37,4	39,4
N = 100% =	426	435	486	477	273	244

x/

x/ patrz tabl. I

Tabl. XLIV. Poglądy na najważniejszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od wykształcenia

Treść odpowiedzi	Wykształcenie badanych x/					
	niepełne podstawowe	podstawowe	niepełne średnie	średnie	niepełne wyższe	wyższe
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	30,4	47,4	57,9	59,0	65,1	67,1
dać im do zrozumie- nia, że się nie popiera ich postę- powania	21,0	23,5	24,3	20,3	14,2	16,3
wszelkimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /ro- zeszli się, wzięli ślub cywilny, koś- cielny/	44,3	27,0	16,8	17,5	18,9	12,9
100 % =	424	847	428	459	106	85

x/ Patrz tabl. III.

Tabl. XLV. Poglądy badanych na najwłaściwszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie

Treść odpowiedzi	Wieś	Typ miejsca zamieszkania badanych x/			
		do 10 tys. mieszk.	10-20 tys. mieszk.	20-100 tys. mieszk.	ponad 100 tys. mieszk.
nie wtrącać się, gdyż to ich prywatna sprawa	41,1	50,0	56,6	50,7	61,0
otoczenie powinno im dać do zrozumienia, że nie popiera ich postępowania	23,6	24,0	21,7	18,5	18,7
otoczenie powinno wszelkimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /rezeszli się, wzięli ślub, cywilny, kościelny/	32,6	24,0	21,0	15,0	18,0
100 % =	1201	212	143	276	518

x/ Patrz tabl. VI.

Tabl. XLVI. Poglądy na najważniejszą taktykę postępowania względem ludzi wolnych żyjących w konkubinacie - w zależności od grupy zawodowej

Treść odpowiedzi	Pozycja zawodowa odpowiadających ^{xx/}					
	rolnik	robotnik rolny	robotnik niewykwalifikowa- ny	robotnik wykwalifi- kowany	rzemieślnik	pracownik umysłowy
nie wtrącać się, gdyż jest to ich prywatna sprawa	36,4	45,7	44,2	58,9	57,0	58,8
dać im do zrozumienia, że się nie popiera ich postępowania	22,6	20,0	21,1	21,5	25,0	21,1
wszelkimi sposobami wpływać na nich, aby zmienili swoje postępowanie /rozeszli się						
wzięli ślub cywilny, kościelny/	37,9	34,4	32,9	17,1	17,1	18,0
100% =	744	35	161	484	100	712

xx/ patrz
tabl. IV

Tabl. XLVII. Opinie o łatwości uzyskania rozwodu w zależności od płci badanych

Pytanie	Odpowiedź	% odpowiedzi wedle płci	
		mężczyzna	kobieta
Czy zdaniem Pana/i/ uzyskanie rozwodu jest obecnie w naszym kraju:	łatwe	22,9	35,4
	niezbyt łatwe	41,7	33,1
	trudne	16,2	17,6
	nie mam zdania	12,0	13,6
	brak odpowiedzi	0,2	0,3

Tabl. XLVIII. Opinie o łatwości uzyskania rozwodu w zależności od wieku badanych

Pytanie	Odpowiedź	% odpowiedzi wedle wieku /grupy lat/ x/					
		18-24	25-29	30-39	40-49	50-59	60 i więcej
Czy zdaniem Pana/i/ uzyskanie rozwodu jest obecnie w naszym kraju:	łatwe	27,2	23,2	30,2	33,1	41,4	45,5
	niezbyt łatwe	35,7	42,0	43,2	37,5	31,5	24,2
	trudne	19,0	18,0	15,9	17,2	15,4	15,6
	nie mam zdania	18,1	11,1	10,3	12,2	11,7	14,7
	brak odpowiedzi	-	0,7	0,6	-	-	-

x/ patrz tabl. I

Tabl. XLIX. Opinie o wpływie łatwości uzyskania rozwodu na lekkomyślne zawieranie małżeństwa - w zależności od grupy społ.-zawodowej

Pytanie	Odpowiedzi	% odpowiedzi wedle przynależności społeczno - zawodowej		
		rolnik gospodarujący indywidualnie	robotnik wykwalifikowany	pracownik umysłowy
Czy sądzi Pan/i/, że gdyby rozwód był niemożliwy lub nadzwyczaj trudny do uzyskania, to osoby te nie zawarłyby tak łatwo małżeństwa?	tak	44,7	38,4	35,1
	nie	15,3	20,7	24,2
	trudno mi powiedzieć	20,2	23,6	22,2

Tabl. I. Opinie o wpływie łatwości uzyskania rozwodu na lekkomyślne zawieranie małżeństwa - w zależności od wykształcenia

Pytanie	Odpowiedzi	% odpowiedzi wedle wykształcenia			
		niepełne podstawowe	podstawowe	średnie	wyższe
Czy sądzi Pan/i/, że gdyby rozwód był niemożliwy lub nadzwyczaj trudny do uzyskania, to osoby te nie zawarłyby tak łatwo małżeństwa?	tak	46,9	41,9	34,0	32,9
	nie	15,1	16,8	24,0	31,7
	trudno mi powiedzieć	18,2	20,8	22,2	18,8

Tabl. II. Opinie o warunkach udzielenia rozwodu stronie winnej - w zależności od przynależności społ.-zawodowej

Pytanie	Odpowiedzi	% o d p o w i e d z i wedle przynależności społeczno-zawodowej								
		rolnik gosp. indywid.	robot.rolny leśny czł. spółdz.prod.	robotnik nie- wykwalifiko- wany	robotnik wy- kwalifikowany	rzemieślnik indyw. lub spółdz.	prac.umysłowy	inny zawód	zawód nier- określony	
Czy i pod jakimi warunkami powinno się udzielić rozwodu tej osobie /mężowi lub żonie/, która ponosi winę za rozkład małżeństwa?	powinno się odmówić winnemu /winnej/ prawa do rozwodu sądownego, jeżeli druga strona nie wyrazi zgody:	35,4	31,4	26,1	32,0	27,0	34,4	29,2	40,0	
	powinno się dać winnemu/winnej/ prawo do rozwodu sądowego niezależnie od jego /jej/ winy:	24,0	31,4	32,9	32,9	32,0	34,3	29,2	15,4	
	w ogóle uważam rozwody za niedopuszczalne:	20,2	14,3	15,5	12,6	14,0	11,7	16,6	15,4	
	trudno mi powiedzieć	19,3	22,9	24,9	21,5	27,0	18,8	25,0	27,7	
brak odpowiedzi		1,1	-	0,6	1,0	-	0,8	-	1,5	

Tabl. III. Opinie o warunkach udzielenia rozwodu stronie winnej w zależności od wykształcenia

Pytanie	Odpowiedzi	% odpowiedzi wedle wykształcenia			
		niepełne podstawowe wzr.	podstawowe	średnie	wyższe
Czy i pod jakimi warunkami powinni udzielić rozwodu tej osobie /mężowi lub żonie/która ponosi winę za rozkład małżeństwa?	powinno się odmówić winnemu /winnej/ prawa do rozwodu sądowego, jeżeli druga strona nie wyrazi zgody:	34,4	32,1	34,9	31,7
	powinno się dać winnemu /winnej/ prawo do rozwodu sądowego niezależnie od jego /jej/ winy:	18,9	28,6	34,6	37,6
	w ogóle uważam rozwody za niedopuszczalne:	27,8	15,2	8,9	5,9
	trudno mi powiedzieć:	17,2	23,4	20,3	23,5
	brak odpowiedzi:	1,7	0,7	1,3	1,2